Dziennik Poznański
chodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., z Dodat. rolniczym 2 tal. 15 sgr.

Po cztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen., z Dodat. rolniczym 3 tal. 28 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fe w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 71. Niedziela 24 marca 1861. №. 71.

Do Czytelników Dziennika Poznańskiego.

Przedpłata kwartalna na Dziennik Poznański bez Dodatku rólniczego wynosi w miejscu 2 tal., a z Dodatkiem rólniczym 2 tal. 15 sgr., przedpłata zaś artalna zamiejscowa w obrębie państwa pruskiego bez Dodatku 2 tal. 13 sgr. 9 fen., a z Dodatkiem 2 tal. 28 sgr. 9 fen. Tak dla oznaczenia liczby zemplarzy, jak dla uniknienia nieregularności w przesyłkach, uprasza się o wczesne ponowienie przedpłaty u właściwych urzędów pocztowych.

Inseraty, drukowane będą tak jak dotąd w czterech kolumnach, po cenie 1 sgr. 3 fen. od wiersza kolumnowego.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego w lokalu drukarni i księgarni L. Merzbacha przy placu Wilhelmowskim nr. 8; handlu pana Antoniego Rose w Bazarze; w handlu pana J. Appel, ulica Wilhelmowska nr. 9; w handlu pana Józefa Wache przy Starym Rynku nr. 73; handlu pana P. Nowickiego przy ulicy Wrocławskiéj nr. 9; w księgarni pana K. Reyznera przy ulicy Wodnéj i rogu Garbar nr. 15; u pana I. Pajewego na Chwaliszewie nr. 95; zamiejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, zawsze z wyraźném oznaczeniem, czy zapisanie ma się rozumieć odatkiem, czy bez Dodatku Rolniczego.

Poznań, 23 marca. Na posiedzeniu pruskiéj izby elskiéj z d. 20 b. m. złożył poseł pleszewski, dr. Niewski, do laski marszałkowskiéj wniosek następującéj wy:

Wniosek.

Dr. Niegolewski i towarzysze wnoszą, ażeby izba elska uchwaliła co następuje:

Zważywszy, że nawet mocarstwa na wiedeńskim konie nad warunkami pokoju obradujące, niemogąc się leść do pierwiastkowo postanowionego wskrzeszenia Polw tém przecież ze sobą zgodne były, iż pokój i mir ppy nieodbicie wymagają, ażeby Polakom pozostawić najmniéj świadomość, jako są osobnym członkiem w eujskiéj familii narodów, i ażeby, zaręczając im ich naroość, uznać różne dzielnice dawnéj Polski, pomimo ich ziału pod trzy berła, za łączną całość narodową;

zważywszy, że przyznane narodowi polskiemu przez te ulacye, właściwe polityczne i międzynarodowe stanowimusi być uważane za najszczuplejszą miarę politycznestnienia narodu;

zważywszy, że i to przyznane minimum prawa pozyego, corazto bardziéj Polakom uszczuplają;

zważywszy wreszcie, że niezliczone ofiary i ciągle pojące się męczeństwo Polaków najjawniejsze dają świawo o ich narodowéj i politycznéj żywotności, przypomi uczuciu sprawiedliwości Europy potrzebę naprawy i pienia wyrządzonéj im krzywdy, a przynajmniéj potrzeypełnienia ustępstw, z konieczności im przyznanych w esie pokoju i miru Europy;

wzywa izba poselska rząd królewski, ażeby się starał:

iżby nareszcie przynajmniéj prawem pozytywném zagwarantowana jedność terytoryalna dawnego państwa polskiego z r. 1772, równie jak narodowe i polityczne prawa służące Polakom w obrębie tych granic do pełnego przyszły waloru i wykonania, i ażeby zobowiązane mocarstwa, którym na zasadzie traktatu wiedeńskiego oddano części Polski pod stypulowanemi warunkami, nadal samowolnie praw tych nie ograniczały.

Powody.

Prawo narodu polskiego do samoistności nie może, weoskiego porządku i wedle prawa natury, żadnéj ulewątpliwości. Nie **to** więc prawo jest przedmiotem wnio- Naprawa i odkupienie wyrządzonéj polskiemu narokrzywdy, pozostawiają się historyi i Boskiéj Opatrzno- Wniosek obecny opiera się tylko na pozytywném pra międzynarodowém, którego straż, równie jak straż kaprawa pozytywnego, do zadań wysokiéj izby należy. o wychodząc zapatrywania, podpisani, którym pomiędolską ich bracią jedynym w téj chwili służy publiczna a praw im zagwarantowanych, odzywają się do pośrewa wysokiéj izby przez swój wniosek, uzasadniając go stępuje:

Kiedy w r. 1815 przeobrażono na wiedeńskim kongreosunki terytoryalne, uznaną została konieczność przynia Polski. Chociaż wszelako z pobudek chciwości i ci myśl przywrócenia wolnéj i samodzielnéj Polski nie ła do wykonania, rokujące przecież mocarstwa, w trzymania pokoju i miru Europy, uznały pośród fandów europejskich polską narodowość, która na niech polach bitew dopieroco była zadokumentowała żyć swoję. W interesie więc Europy i w uznaniu prawa ego ludu, ustanowili dlań, przy przeobrażaniu europejporządku międzynarodowego, osobne jemu tylko ciwe stanowisko polityczne i międzynarodowe, jakoby m ku pociesze, że nie całkiem napróżno za ojczyznę li. Mianowicie: oddano polski naród pod berło trzech chów, nie uważając w tém jednak bezwzględnego rozkraju, ale uznając raczéj pomiędzy różnemi dzielniewną łączność, pewną jedność terytoryalną, zawaro- bowiem, w granicach dawnéj Polski z r. 1772, o trzech różnych bereł, jak największe ułatwienia ne nietylko w ruchu granicznym, ale także we wszystosunkach handlowych, tak ażeby kraj stanowił pod em żeglugi, kultury, przemysłu i handlu, w sobie aną całość polityczno-narodową, oddany zaś pod trzy polski naród, osobnym był członkiem w familii ludów.

final du Congrés de Vienne du 9. Juin 1815. art. 14. — Traité la Russie et la Prusse du 21 Avril/3 Mai 1315. Art. 19. 22. 25. 28. 29. — Traité entre la Russie et l'Autriche du 21 Avril/3 15. Art. 21. 24. 28. 29.

Wyraźnie przytém zastrzeżono, że owe stypulowane prawa i swobody odnoszą się tylko do dzielnic dawnego państwa polskiego, a to w celu, ażeby obcy, tj. mieszkańcy innych części tych państw, którym polskie niegdyś kraje przypadły, nie rościli sobie także do nich prawa.

Dla przestrzegania tych praw mieli trzej monarchowie podzielonéj Polski, w przypadłych sobie dzielnicach wzajemnie zamianować konsulów, w szczególności zaś miały być wszystkie płody rolnictwa i przemysłu opatrywane w świadectwa pochodzenia.

Traité entre la Russie et la Prusse du 21 Avril/3 Mai 1815. Art. 27. 28. — Traité entre l'Autriche et la Russie du 21 Avril /3 Mai 1815. Art. 29.

Ażeby daléj narodowa jedność ludu nie tylko nie cierpiała na owym stypulowanym podziele, ale owszem zyskała ze strony trzech rządów wszelaką pomoc w narodowym i łącznym swoim rozwoju, zobowiązały się kontraktujące mocarstwa wzajemnie do utrzymywania polskiéj narodowości przez narodowe instytucye i urządzenia polityczne.

Acte final du Congrès de Vienne du 9 Juin 1815. Art. 1 — Traité entre la Russie et la Prusse du 21 Avril/3 Mai 1815. Art. 3. — Traité entre la Russie et l'Autriche du 21 Avril/3 Mai 1815 Art. 5. — Traité additionnel relatif à Cracovie entre l'Autriche, la Prusse et la Russie du 21 Avril/3 Mai 1815.

Oczywista stąd, że prawa Polaków i międzynarodowe ich stanowisko wśród familii państw europejskich, zawarowane zostały gwarancyą wszystkich co podpisali wiedeński akt końcowy, do którego wcielone są na zasadzie art. 118, wyż przytoczone, odnośne traktaty szczegółowe, i że w onychże myśli kraje polskie, pod trzy różne berła postawione, tworzą między sobą związek międzynarodowy, lud zaś polski ma zaręczoną sobie swoję narodowość i uznany jest za osobnego członka w europejskiéj familii narodów.

Zaniedbanie przyjętych zobowiązań nie może żadnéj na szkodę Polaków sprowadzać zmiany w uprawnieniu polskiego narodu, który bez tego, jak się nadmieniło, bardzo skąpo uwzględnionym został przez traktat wiedeński.

Wnioskodawcy nie myślą téż wcale powoływać się na wiedeńskie traktaty, jakoby na podstawę niezbytych praw Polaków, ile że te traktaty bez ich przyzwolenia i spółudziału zawarto i że one nowy tylko podział Polski stanowią, a więc niezbyte prawo do samodzielności obrażają. Nikomu wszelako, kto przez te traktaty wziął na siebie zobowiązania naprzeciw Polakom, nie służy z pewnością prawo jednostronnego ich uszczuplania, cóż dopiero uchylania na szkodę Polaków, ile że te traktaty są rękojmią nietylko praw politycznych, ale i prywatnych. Ustawy prawa międzynarodowego mogą tylko przez kongresy być zmieniane, jeźli się nie chce powszechnéj wprowadzić anarchii do prawa publicznego i międzynarodowego. Dopóki przecież nie nastąpi zmiana pozytywnego prawa międzynarodowego przez kongres, dopóty uznawać trzeba międzynarodowe stypulacye za obowiązujące.

Wnioskodawca (podp.) Dr. Władysław Niegolewski.

Popierają go:

Żółtowski (poseł bukowski). — Łyskowski. — Hr. Mielżyski (poseł wschowski). — Bentkowski. — Morawski. — Hr. Mielżyński (poseł wrzesiński). — Pilaski. — Chłapowski. — Stablewski. — Guttry. — Wyczyński. — Hr. Plater. — Żółtowski (poseł krotoszyński). — Dr. Libelt.

N. Pan. raczył nadać cesarsko-rosyjskiemu jenerałowi kawaleryi i jenerał-adjutantowi baronowi Budbergowi i król. portugalskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi, Vasconcellos e Sousa w Berlinie, order orła czerwonego pierwszéj klasy.

Berlin, 22 marca. U Juliusza Springera wyszła tu mowa księcia Napoleona, którą książę niedawno w senacie powiedział w języku niemieckim. Mowę tę uważają tu powszechnie jako wyszłą z natchnienia wyższego i dla tego ją na niemiecki język przełożono.

— Królewskie urodziny obchodzono dziś bardzo solennie.

— W tych dniach odbywały się codziennie rady ministeryalne, zdaje się iż naradzano się na nich, co czynić wypada, w obec najnowszych uchwał izby panów. To téż pewnie w skutek tych narad cofnęło ministerstwo na wczorajszém posiedzeniu izby panów projekt do prawa o małżeństwie i zarazem oświadczyło, że nie jest w stanie zadosyć uczynić żądaniu wyrażonemu w wniosku Arnima, przez izbę przyjętym.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 marca. Jedna rzecz jest widoczną podczas wszystkich tutejszych wypadków tj. wahanie się i niepewność wszystkich kroków rządu. Rzec można, że dotąd żadnego zręcznego postanowienia nie wydał. Zdawałoby się, że Opatrzność chciała pod tym względem postawić nas w korzystném położeniu, dozwala bowiem, aby się w całéj pełni objawiła niesłychana nasza moralna wyższość w porównaniu do Rosyan. Podczas gdy mieszkańcy miasta wśród najnieprzyjaźniejszych okoliczności, wśród ciągłego drażnienia, najprzykładniejszą od 3 blisko tygodni zachowują spokojność, podczas gdy się wszystkie stany w jedno ku wspólnemu łączą działaniu i zapominając o wszelkich dawnych przesądach, bratnie sobie dłonie podają by ku wspólnemu dążyć celowi, widzimy u Rosyan jakąś niezrozumiałą doraźność i nielogiczność w działaniu, że przy najlepszéj chęci żadnego w niém planu dopatrzeć się nie można, że widoczną nieznajomość położenia i usposobienia mieszkańców zdradzają. Takiém było postępowanie w d. 27 lutego, takiém było postępowanie przez dni następne: dowodem tego są protokuły posiedzeń delegacyi miejskiéj i wiele rozmów ze znakomitemi osobami tutejszemi.

Pisałem wam już jak stanowczo rząd oświadczył, że podpisów adresu żadnych już nie przyjmie, i jak groźnie oddanie sobie takowych zakazał. Dodam to jeszcze, że w obawie, aby nie uczyniono jakiegoś kroku noszącego cechę protestacyi przeciwko wyrazom cesarskim tak dalece ubliżającym znaczeniu podanego adresu, postanowił ks. namiestnik nikogo do swéj nie dopuszczać osoby. Pomimo to wszystko zdołano dotrzeć do niego, i nakłonić do przyjęcia podpisów na adres w liczbie kilkunastu tysięcy. Zażądano następnie pokwitowania z odbioru tych podpisów, ks. namiestnik odmawia. Żądano tedy stanowczo zwrotu podpisów, twierdząc, że tak drogocennego przedmiotu bez pokwitowania w rękach księcia nie ma nikt prawa zostawiać i w skutek tego książę dał pokwitowanie.

Ponieważ ks. namiestnik przyjął podpisy na adres a zatém dostateczna już jest protestacya przeciw wyrazom quelques individus, znajdującym się w liście cesarskim. Wymowniejszéj zdaje mi się nie było potrzeba, zwłaszcza w obec systematu tutejszego rządu. To téż na niéj poprzestano, a wiadomość, że to nastąpiło, znacznie wpłynęła na uspokojenie umysłów listem cesarskim słusznie na nowo wzburzonych. W obecnéj chwili z natężeniem oczekują zapowiedzianego manifestu cesarskiego, o którym była mowa w protokule z d. 13 b. m. Nikt jednak nie może taić sobie, jak trudno jest porządek w takich utrzymać okolicznościach. Jeżeli wspomnieliśmy wyżéj o nielogiczności rządu, to musimy tu nadmienić także jak dalece jest przewrotnym. Przekonała się władza, że porządek dotychczas niczém zakłóconym nie został. Stara się więc teraz wszelkiemi sposobami, aby rozdrażniając umysły koniecznie do jakiegoś wybuchu doprowadzić, i tym sposobem mieć powód jaki taki do ogłoszenia stanu oblężenia. Że groźby, puszczane wieści o najsroższych środkach represyjnych, dziś całkiem są bezużyteczne, na to mają dowody. Rozbudzony duch narodowy niepohamowanym prądem iść musi. Dziś jeżeli będzie potrzeba, przed ostatecznością nawet nikt się nie cofnie. A jednak wszystko spokojnie, porządek we wszystkiém. Cóż więc pozostaje do czynienia, jak wywołać jakąś agitacyą, dającą niby prawo do represyi? Tym tylko sposobem da się wytłómaczyć odezwa dzisiejsza do mieszkańców miasta Warszawy. Dość ją przeczytać, aby ją ocenić. Czyż mogły ją spowodować inne jak przytoczone pobudki? Nie zwracam uwagi na styl téj odezwy, bo każdego musi uderzyć niedokładność, niestósowność i niezrozumiałość redakcyi. Wzburzenie jakie wywołała, było ogólne. Jak delegacya miasta postąpiła, o tém się dowiecie z załączonego tu protokułu dzisiejszego jéj posiedzenia. Nowy ztąd płynie dowód jak trudne jest zadanie delegacyi i jak zaszczytnie się z niego wywięzuje. Wielkich naturalnie rzeczy po niéj spodziewać się nie można; bo energicznie działać jest dla niéj niepodobném, na to by trzeba władzy i siły. Ale stara się o ile możności uspakajać umysły; a tylko spokojnym oporem zdołamy dziś rząd zmusić do ustępstw. Czuje to rząd i dla tego chciałby porządek zakłócić, czuje to delegacya i dla tego wszelkich starań używa, aby go utrzymać. Ciągle kursują wprawdzie wieści o nowych manifestacyach, dziś nawet zbierano się podobno w kościele po Paulińskim, ale zdołano spokojność utrzymać. Starania komitetu rolniczego

i delegacyi miasta ku temu bezprzestannie są obrócone. Tak często to powtarzam, bo w téj chwili na tém głównie zależy. Głośnéj nawet protestacyi przeciwko wyrazom cesarza choć tak błędnym, uczynić nam, jak powiedziałem, nie wolno. Zrozumieli to mieszkańcy miasta, i choć tak bolesném jest nakazywać sobie milczenie, kiedy głos gwałtem z piersi się wyrywa, poddali się spokojnie temu co nakazywał rozsądek i polityczne działanie.

Dodaję jeszcze niektóre bieżące wiadomości: Onegdaj rzemieślnicy wysłali do hr. Zamoyskiego deputacyą, która w imieniu wszystkich cechów ofiarowała mu tabakierkę z popiersiem Kilińskiego, (którego tabakierka ta miała być własnością) i pierścień. Scena ta miała być rozrzewniającą.

Dziś został powołany nagle do Petersburga jenerał Gecewicz. Niewiadomo dotychczas w jakim celu, zapewne jednak nowych od niego zażądają objaśnień. W dzisiejszych gazetach były tylko doniesienia, że wyjechał do Wilna. O p. Karnickim żadnych dokładnych nie ma wiadomości.

Pełniący obecnie obowiązki kuratora okręgu naukowego p. Łaszczyński objeżdżał dziś szkoły. W akademii medycznéj oświadczył jak mi powiadano, że postawienie Polaka na czele edukacyi, gdy podczas lat 30 nie było tego przykładu, nie jest bez znaczenia, prosił aby mu zaufano nadal i wyrzekł nadzieję spiesznéj, pod względem naukowym poprawy. W biurze cenzury, która także pod jego zarząd przechodzi miał oświadczyć, że aczkolwiek na teraz nie może jeszcze stanowczo wskazać kierunku w jakim instytucya ta nadal ma postępować, tyle na teraz widzi się w konieczności powiedzieć, że droga którą postępowali dotąd, całkiem jest niewłaściwą.

Spisałem na prędce dzisiejsze nowiny, chciałbym abyście mieli dokładne wyobrażenie o położeniu naszém. (Czas).

Warszawa, 20 marca. Na czele Kur. War. znajdujemy odezwę przeciw obchodom manifestacyjnym, bez podpisu.

— Gaz. Warsz. w korespondencyi z saméjże Warszawy zwraca uwagę na wysoką ważność dla społeczeństwa wychowania młodzieży. Jako cel wychowania stawiając wyrobienie człowieka obywatela, tak rzecz swoję kończy wymownie: „W starożytnéj Grecyi, w wychowaniu publiczném miano głównie na celu wyrobienie pierwiastków ludzkich, humanitarnych; przez długie wieki i w czasach nowożytnych ludy Europy trzymały się téj zasady. Gdy jednakże racyonalizm i idący w ślad za nim materyalizm, owładnęły umysły, zaczęto zaniedbywać nauki humanitarne, jako nie przynoszące dających się dotykalnie obliczyć korzyści, i zwrócono się do tak zwanych nauk realnych, czyli mówiąc innemi słowy, starano się kształcić nie ludzi, ale matematyków, chemików, lekarzy itd., drobne pojedyńcze kółka społecznéj machiny, zapominając o tém, że aby módz godnie spełniać jakikolwiek zawód społeczny, trzeba być przedewszystkiém człowiekiem. Ludwik Filip troskliwie krzewił ten systemat we Francyi, chcąc ubezwładnić tym sposobem ruchliwy pod względem politycznym i socyalnym naród, i urządzić go na wzór może starożytnego Egiptu, w którym, rzec można, prócz kasty panującéj kapłanów i kasty wojowników, całkiem nie było ludzi, a tylko rozmaitego rodzaju kupcy i rzemieślnicy; dla większego zaś porządku dziedziczni, dzieci bowiem musiały być z prawa tém samém, czém byli ich rodzice. Zasada tak zwanego realnego wychowania posuniętą tam była do ostatecznych swoich wynikłości; pokazuje téż widocznie ujemną swoję i bardzo szkodliwą stronę. Wychowanie, powtarzamy więc, powinno mieć przedewszystkiém na celu wzgląd humanitarny, a nie utylitarny, nauki ogólnego, powszechnego interesu powinny być podstawą dla nauk specyalnych; młodzieniec pierwéj poczuć się winien człowiekiem i obywatelem, nim stanie się rzemieślnikiem, agronomem lub inżynierem, czyli zanim szczególny stan sobie wybierze."

Warszawa, 21 marca. Piszą do Br. Ztg.: W skutek reskryptu księcia namiestnika do pana Muchanowa tyczącego się poduszczania włościan przeciwko właścicielom, delegacya obywateli na wczorajszém posiedzeniu wieczorném uchwaliła co następuje: Doszło do wiadomości delegacyi że dnia 18 marca wyszło rozporządzenie do gubernatorów cywilnych, okrężnych, komendantów żandarmeryi i władz policyjnych podrzędnych, w którém tymże nakazuje się przy najmniejszém podejrzeniu na jakiémśkolwiek bez wyjątku osoby, któreby zachowały się nagannie albo które o rozmowy lub pogłoski są podejrzane, energiczne kroki przedsięwziąć, i takowe osoby natychmiast aresztować. A co przytém jest najważniejszą, ustęp osobny tegoż reskryptu rozkazuje zwrócić na to uwagę włościan, że rząd zawsze starał się szczególnie o ich dobro, zatém po nich téż oczekuje, że każdego któryby im się widział podejrzany, przyaresztują. Podczas kiedy reskrypt najwyższy z 9 marca ważne reformy dla kraju zapowiada, z innéj strony powyższy reskrypt dający włościanom moc aresztowania każdego podejrzanego, zapowiada samowolne panowanie mass nieoświeconych, niczém nieusprawiedliwione. Ponieważ reskrypt pomieniony tylko do włościan się odzywa, inne zaś klassy mieszkańców pomija, ponieważ odzywa się do wyobraźni włościan, pochlebiając im korzyściami materyalnemi, które zresztą już w sposób godny po słuszności i sprawiedliwości urządzono, więc ten krok rządu może tylko zamierzać siać niezgodę i poduszczać część jednę mieszkańców przeciwko drugiéj. Takim sposobem rzeczony reskrypt pozbawia mieszkańców wszelkiéj gwarancyi bespieczeństwa osobistego, wstrzymuje postęp wypadków i los mieszkańców oddaje w ręce ludzi nieodpowiedzialnych za samowolą a będących sędziami niezależnymi co do powodów podejrzenia.

Reskrypt ten przy obecnym stanie rzeczy całemu krajowi zagraża istotném niebespieczeństwem, jeszcze o wiele większém, niźli jest to, któremu środek ten ma zapobiedz, z obawy przekroczeń ze strony mieszkańców. Nadto nie godzi się pominąć, że i na włościan cesarstwa samowola ta pozwolona naszym włościanom musi wywrzeć koniecznie wpływ szkodliwy, którego doniosłość jest nieobrachowana. Delegacya uprasza więc przewodniczącego, aby o tem doniósł ustnie księciu namiestnikowi i prosił go o rozporządzenie środków stosownych dla uspokojenia opinii publicznéj i przywrócenia zaufania do reform zapowiedzianych w reskrypcie najwyższym.

Zanim jeszcze uchwała ta zapadła w delegacyi, już jenerał adjutant cesarski jenerał Kotzebue, który podobno znaczny wpływ wywiera na namiestniku, zwrócił uwagę księcia na szkodliwy wpływ, który ten środek wywrze na włościan w cesarstwie i prosił go usilnie o cofnięcie reskryptu. Toż samo starały się dokazać osoby inne wysoko postawione, czyniąc nawet dalsze swoje urzędowanie zależném od cofnięcia reskryptu p. Muchanowa. Pomimo to wczoraj jeszcze książę niczego nie cofnął. Oczywista, że od tego zależy czy nadal pozostanie w urzędzie p. Muchanów. Na jutro oczekiwany z Petersburga sekretarz stanu p. Karnicki, który ma przywieść manifest cesarski o nadaniu Polakom reform, o których była mowa.

!! **Warszawa**, 20 marca. Powiadają, że pan Muchanow otrzymał urlop na dziewięć miesięcy, że wyjechał czy téż wyjechać myśli, że opuszcza stanowczo, nietylko kuratorstwo okręgu naukowego (co jak już wiecie uczynił), ale także dyrekcyą ministerstwa spraw wewnętrznych. Ile w tém wszystkiém prawdy, nie wiem; to wiem wszelako, iż przedwczoraj podpisał ciekawe i charakterystyczne rozporządzenie do gubernatorów cywilnych, które wam w odpisie przesyłam. Dwa zdają się być cele tego politycznego testamentu pana Muchanowa: 1) iżby po dawnemu wszystkich mieszkańców poddać pod bezwzględną samowolą władz policyjnych, żandarmów itd.; bo do czegoż innego prowadzić mogą zlecenia, ażeby każdego podejrzanego o pobudzanie do ważnych działań, natychmiast aresztować, równie jak inne tym podobne niebespieczne ogólniki? 2) iżby wystawić cały obecny narodowy ruch umysłów, który niewątpliwie samorodnym jest wynikiem długoletniego ucisku i ogarnia wszystkich bez wyjątku mieszkańców, jako dzieło tajemnych burzycieli z zagranicy przybyłych. 3) iżby poprobować znanéj metternichowskiéj sztuczki, onego czasu w Galicyi ze skutkiem praktykowanéj, wmawiając w chłopów, że rząd szczególnie o ich dobro się troszczy, poduszczając ich przeciwko klasom wykształceńszym i robiąc ich wreszcie nietylko sędziami co do punktu, kogo uważać za burzyciela, ale zarazem doraźnemi wykonawcami, bo wyraźnie zaleca pan Muchanow, żeby zawezwać włościan do natychmiastowych aresztowań osób, któreby w ich zapatrywaniu na miano poduszczających lub burzycieli zasługiwały. Takie administracyjne rozporządzenia komentarza nie potrzebują; dowodzą one nadto, że obiecanych reform tak dosłownie brać nie należy.

Poufny dokument, o którym dopiero co wspomniałem, brzmi jak następuje:

Dyrektor główny
Prezydujący w komisyi rządowéj
spraw wewnętrznych i duchownych
6/18 marca 1861 r.
Ner 70.

Wydział policyjny 7/19 marca 1861.
Do
pana gubernatora cywilnego
warszawskiego.
Ner 25912/4582.

JO. książę namiestnik rozkazem z dnia 5/17 b. m. i r. ner 153 polecić mi raczył, jak następuje:

Z powodu obecnych okoliczności poruczyć gubernatorom cywilnym, ażeby zobowiązali naczelników powiatu, prezydentów, burmistrzów miast i wójtów gminy:

1) Podwoić baczność na rozjeżdżające się po powiecie osoby i przy najmniejszém podejrzeniu kogobądź o szkodliwe działania, bezzwłocznie zawiadomić mnie dla doniesienia o tém JO. księciu; w razie zaś ważniejszych ze strony podobnych osób działań, aresztować je, o czém jednocześnie donosić JO. księciu namiestnikowi i gubernatorowi cywilnemu.
2) Zwrócić szczególną uwagę na cudzoziemców przebywających w Królestwie i przybywających do niego, o tych zaś z nich, którzy notowani będą o naganne postępki lub o rozszerzanie szkodliwych wieści i o rozmowy nieprzychylne rządowi, bezzwłocznie raportować mi, dla uzyskania decyzyi JO. księcia.
3) Zwracać szczególną uwagę na prywatne osoby przybywające z za granicy za paszportami zagranicznemi i przy najmniejszéj wątpliwości co do tożsamości osoby lub ze względu innych okoliczności, natychmiast raportować mi dla zawiadomienia o tém księcia namiestnika.
4) Wmawiać w wieśniaków, że rząd szczególniéj troszcząc się o ich pomyślność, spodziewa się, że nietylko nie będą słuchać podmawiających do nieporządku, lecz że nawet dla zachowania ogólnego porządku, każdego zjawiającego się między nimi dla poduszczeń burzyciela, przytrzymywać i odstawiać będą najbliższéj zwierzchności.
5) Od wszystkich nieznajomych żądać paszportów lub innych piśmiennych legitymacyi, a jeżeli takowych nie okażą, to przytrzymać i odstawiać ich do najbliższych władz policyjnych, którym zalecić, aby z dostawionych im podobnych ludzi wyprowadzały badania; jeżeli zaś okażą się nieznanymi osobiście, to odstawiać ich pod strażą do miast gubernialnych, a gdyby przy wykonaniu tego napotkano ze strony aresztowanych opór, i ciż okazywaliby zamiar napadu tłumnego, to przeciwko nim natychmiast zażądać pomocy najbliższéj siły zbrojnéj.

Słowem, włożyć obowiązek na gubernatorów podwładnych im urzędników miejskiéj i wiejskiéj policyi najtroskliwszéj czujności względem pojawiających się w kraju podejrzanych osób i ich działań, a to dla tego, aby przy najmniejszéj wątpliwości przedsiębrane były stanowcze środ... jeżeli zaś kto zauważanym zostanie, jako podburzający nieporządku lub innych ważnych działań, to aresztować i zaraportować księciu namiestnikowi.

Udzielając o tém wiadomość JW. Panu, proszę b... zwłocznie uczynić właściwe rozporządzenie dla dokład... wypełnienia wyżéj wyjaśnionego rozkazu księcia nami... nika, a zarazem zawiadomiam JW. Pana, że z przyc... konieczności wzajemnego wszelkich władz współdziału... skuteczniejszego zachowania prawego porządku, JO. ks... namiestnik raczył udzielić naczelnikowi trzeciego ok... korpusu żandarmów rozporządzenie, ażeby naczelnicy ż... darmeryi o wszystkich wydarzeniach wypadków bezzwł... nie donosili właściwym panom gubernatorom cywilny... gubernialnemu naczelnikowi wojennemu, zawiadomionem... udzieloném przezemnie panu poleceniu z 27 lutego / 11 m... ner 50.

Tajny radzca (podp.) Muchanow. Zarządzający kancelaryą (podp.) Gudowski.

AUSTRYA.

Wiedeń 19marca. Piszą do Czasu: Cesarz Aleks... w odpowiedzi księciu Gorczakowi, zniszczył ostatnie r... cyjnego stronnictwa w Austryi nadzieje. Na pociechę, ... wiada sobie teraz ono, że wyrazy téj odpowiedzi s... ogólne i zużyte że niemi straszyć się nie potrzeba. ... pewniejsze doniesienie, o mającéj się zebrać przez wy... powszechne delegacyi dla narad nad wszystkiemi refor... których oczekuje Królestwo Polskie zniszczyło i tę ... chę. Co więcéj trwoży tutaj podobnego koloru umysł... ta spokojność, ta powaga, to poczucie rozumne życia ... którego ludność Królestwa daje tyle dowodów. Stronni... liberalne, nawet niemieckie, jest rozsądniejsze i spraw... wsze. Ono nie lubi cesarza Napoleona, boi się przym... Francyi z Anglią, chciałoby zbliżenia się do Rosyi, ale... warunkiem żeby Rosya przyjęła politykę liberalną i ... wiedliwą tak w Rosyi jak w Polsce. Strach i dla téj ... zacząłby się dopiero, gdyby cesarz Aleksander zry... stanowczo z systemem unifikacyi i centralizacyi, da... wincyom polskim osobną konstytucyą. Zdaniem téj ... byłby to dla Austryi cios straszniejszy jak ten kt... dotknął i grozi jéj jeszcze we Włoszech. Cokolwiek ... to pewna, że wypadki w Warszawie, przyniosły tak ... wy kłopot, jak w Petersburgu, stronnictwu liberal... którego duszą jest cesarz, nową podporę. Jak adres G... wsparł chwiejącego się wtedy u władzy p. Schmerling... adres Królestwa Polskiego przyszedł w pomoc księciu ... czakowowi, liberalnemu ministrowi. Kwestya polska ... nosząc swą własną wartość, staje się nieznacznie, lec... dnie, osią wolnego ruchu w całéj wschodniéj, niedaw... szcze więzami biurokracyi skrępowanéj Europie. Dyplo... w ogólności wyraża się dla téj kwestyi przychylnie. ... się tylko w zdaniu o sposobach jej rozwiązania, i o ... cach takowego.

FRANCYA.

Paryż, 19 marca. Na posiedzeniu wczorajszém ... pił, jak było zapowiedzianém, były minister finansów ... Magne, w obronie budżetu i systemu finansowego obe... rządu, mówiąc przeciw poprawce Devincka. Mowa ... nadzwyczaj jasna, spokojna, pełna szczegółów i liczb... zująca nadzwyczajną biegłość fachową, trwała trzy g... z góry i słuchaną była przez zgromadzenie z wielką u... Zaczął on od zaręczenia, że rząd cesarski powoduje ... miętnością nietylko żeby dobrze, lecz żeby jak n... szły sprawy państwa; że za czasów monarchii konst... néj zabijano rząd powoli kłując go niekiedy szpilk... dziennie, nim go ubito maczugą, i że dla tego ces... roku 1852 ustanowił jasno i szczerze inny system ... Położenie finansowe teraźniejsze nietylko nie jest r... liwe, ale je świetném nazwać można; z początkiem ... stwa było zaległości 600 milionów, teraz zaś od roku ... budżet jest zawsze w równowadze, chociaż wyda... wszystkich ministerstwach się podwyższyły na ... kraju. Porównywając cesarstwo z Anglią, widzimy, ... od lat 23 w przecięciu wydatki corocznie się powi... o 5 milionów, podczas gdy we Francyi wzrastają ni... o 2 miliony. Usprawiedliwiał daléj minister powie... podatku od tabaki i oświadczył, że podatek od s... jest tylko tymczasowy, gdyż wyniknął z doczaso... trzeby, wywołanéj zmianą którą traktat handlowy z ... za sobą pociągnął. Kredyty nadzwyczajne usprawie... się powiększeniem załogi rzymskiéj i wyprawami ... i do Syryi. Utrzymuje, że teraźniejsza kontrola i... równie skuteczną jak dawniejsza za monarchii kons... néj, która miała wielką niekorzyść bezpośredniego ... nia się do administracyi i osłabiania przez to rządu. ... potém minister, że głosowanie nad pojedyńczemi ... budżetu, byleby ich liczba była ograniczona, miałob... po sobie i mogłoby pogodzić potrzeby rządu z w... nościami izb. „Sprawa ta," rzecze, „jest nader dr... trudną i zasługuje aby się sumiennie i rozważnie ... zastanowić. Rządowi chodzi o zupełny rozdział wła... dla niego, jako i dla izb, ale do przyszłéj legislat... trząsać będzie, czyli tego rodzaju układ mógłby ... dzić do zadawalniającego wypadku." Przyrzeczeni... nistra bardzo pomyślne zrobiło wrażenie na izbie, ... towany Gouin, który zabrał głos po ministrze, do... konieczność roztrząsania budżetu pojedyńczemi ... cofa poprawkę owę, którą był podjął, zaklinając r... nie zanadto ograniczał liczbę działów budżet... Gouin zastanawiając się nad obecném położeniem ... wém kraju, wyraża mocne obawy na przyszłość, z... że rząd zaręczył od roku 1865 pewne minimum ... dla kolei żelaznych, co wedle jego zdania, od sam... czątku zaraz wynosić będzie przeszło 60 milionów

e. Po téj mowie wszczęły się jeszcze rozprawy nad wyżeniem adresu, jakoby zasoby Francyi były „nie do wyerpania (inépuisables)", które to wyrażenie już na przełém posiedzeniu mocnéj uległo krytyce; przekazanie do misyi odrzuconym jednak zostało bardzo małą większością głosów, poczém paragrafy jedenasty i dwunasty stały przyjęte. Niepodpada wątpliwości, że kierunek ki rozprawy wzięły w izbach, wzbudził wielkie nieukontowanie w najwyższych kołach rządowych, a pogłoski rozwiązaniu ciała prawodawczego coraz prawdopodobniejemi się stają; słychać przytém, że rząd na przyszłość postanowił nie wspierać niepewnych kandydatów, którzy tą zą nieszczególnie mu się wywdzięczyli.

— Odpowiedź pana Gueronnièra jeszcze się nie pojała. Ci co ją czytali, twierdzą, że jest bardzo zręcznie pisana, zwłaszcza iż nietykając osoby papieża, całkiem jmuje się krytyką kardynała Antonellego, któremu zauca przedewszystkiém najściślejszą solidarność z rządem stryackim. Słychać jednak, że rząd ze względów na ąd papieski nie pozwolił na jéj ogłoszenie. W ogóle nie nosi się bynajmniéj na zmianę polityki francuskiéj w sprae rzymskiéj, która i nadal jeszcze zostanie nie jasną, łowiczną i chwiejącą się, a zatém stanowczo złą i kodliwą.

— Bankier Solar, którego sąd ściga, ukrywa się zręnie, ale podobno dał znać, że w dzień procesu Mirèsa awi się przed sądem.

— Monitor dzisiaj oświadcza, że pogłoski o wystąpieniu pana Mocquard z kancelaryi cesarskiéj są fałwe.

— Sprawa biskupa poitierskiego wytoczy się przed dą stanu w przyszły czwartek; sprawozdawcą radcza anu Suin oświadczył się za oskarżeniem.

— Na dzień 25 t. m. będzie biskup orleański Dupanp miał kazanie w kościele św. Rocha na korzyść biedch Irlandczyków, po którém zbierać będą składkę damy akomite, między niemi marszałkowa Mac Mahon. Będzie demonstracya przeciw Anglii, na korzyść niepodległości andyi wywołana sądową egzekucyą, którą temi dniami zedsięwziął jeden z biskupów anglikańskiego kościoła przeciw katolikom chłopom irlandskim, którzy mu dzierżawy zapłacili.

— Piszą stąd do Czasu: „Starannie opinia publiczna tera dowody rzucające światło na wypadki warszawskie; ranniéj jeszcze interesowani dostarczają takowych. Dzieni zapełnione są depeszami i opowiadaniami. Monitor dego dnia robi wzmiankę lub podaje wiadomość umiarwaniem tchnącą i do koncesyi i łagodności zachęcającą. d nie jest nieprzychylnym, dziwić się nie można że nie zachwyconym. Wypadki w Warszawie niemiłosiernie raliżowały dyplomatyczne zaloty. Może świat kiedyś zapięczać będzie skutki dobroczynne ścieśnionego aliansu carstw zachodnich. Chociaż przyznać należy, że mało rzeba do zachwiania téj nowożytnéj uporczywéj mrzonki nsu francusko rosyjskiego. Ażeby podobny węzeł mógł szczerze zawiązać, trzeba pierwéj żeby się Rosya przyowała wewnętrznie do tak zaszczytnéj roli. W tym to wziął się cesarz Aleksander II do emancypacyi włon. Reszta wiadoma. W parlamencie angielskim lord n Russell przychylnie się wyraził i nadzieję odzyskania ści przywilejów straconych w roku 1831 Polsce oświadł. Tutaj osoba blisko tronu położona dała się słyszeć zdaniem, że Polacy wypadkami warszawskiemi więcéj zyskali, niż gdyby sto tysięcy żołnierzy uzbroili i odwiednią ilość armat gwintowanych posiadali. Wojsko wojem da się zwalczyć, ale wybuch żalu i skargi całego odu, tylko długoletnie krzywdy zdolne wywołać, a dudo najwyższéj potęgi podniesionego ani bagnety, ani nie przebiją. Obszerniejsze wypracowania przeznaczone wywodu procesu toczącego się, już się gotują. Dnia 15 dzie w Revue des Deux Mondes obszerny i szczeowy opis wielkiego wypadku.

„W przeszłą sobotę w kościele Wniebowzięcia, księża omadzenia Zmartwychwstania urządzili nabożeństwo żahe za poległych w Warszawie. Ksiądz Kajsiewicz miał ć piękne kazanie, które łzy wszystkim z oczu wycisnęło. dz Kajsiewicz zawsze wymowny, jakże nie mógł nim być w tak uroczystéj chwili. Kościół był przepełniony, jednak zaledwie czwarta część rodaków mogła brać spiał w obchodzie. Do nieobecnych i siebie policzę. Za sznie urządzono obchód, za mały wybrano kościołek. ę sobotę będzie ponowiony uroczysty obchód w kościele téj Magdaleny odpowiedniejszym do potrzeby ludności. emówi ksiądz Duguerry, czcigodny proboszcz téj parafii, adzieja tegorocznego postu w Tuileryach. Modlić się y dosyć nie możemy i nigdy więcéj nie popotrzebowiśmy. Bo jeżeli ludzie czynni to Bóg ich widać natchnął spiera.

„Krajowcy za paszportami w Paryżu lub na prowinch przebywający, podpisują akt przystąpienia do adresu rodaków w kraju z taką jednomyślnością podpisyego. Z pierwszych podpisali Frenkel i Epstein. Akt ten być złożony na ręce hrabiego Kisielewa. Nie brakuje prawie żadnego podpisu. Jeden tylko słynny oponent icznie odznacza się. Bądźcie przekonani, że inni Polacy granicą goszczący, pomimo wszelkich donoszeń i zapodań, zachowają się w najzupełniejszém odosobnieniu, yrzekając się wszakże posług, ale tych tylko, które nakaże lub któréjby zażądał. Jeden z mężów najwięcéj dzanych i powiedziawszy nawet szczerze dawniéj ruch, w obec zaszłych wypadków wyrzekł się wszelkiéj inywy, poddał wolą kraju i wszystkiemu ślepe posłuszeńo dla téjże woli zaręczając. Nikt nie zapomni obowiązku go, dla wszystkich zachowanie się kraju posłuży za kę. Poświęcać się i słuchać, wyrzec prywaty i czekać, programat, który modłami do Boga o wytrwałość ucać pragniemy.

„Mówią, że p. Mocquart, przyboczny sekretarz cesarza ma być z powodu wieku i osłabionego zdrowia przez pana Gueronnière zastąpiony."

Paryż, 20 marca. Ciało prawodawcze zajmowało się wczoraj poprawką podaną przez Juliusza Favre i innych członków frakcyi demokratycznéj domagających się aby wywyjątkowe położenia dwóch miast, Paryża i Lyonu, ustało i aby tymże miastom przywrócono swobody municypalne. Zabrał najpierw głos deputowany Picard w obronie poprawki i zwrócił przedewszystkiém uwagę na ogrom budżetu miasta Paryża, zaczepił administracyą samowolną prefektury, nie będącéj pod kontrolą publiczną, ubolewał nad koniecznością która w roku 1848 zmusiła Marrasta do ustanowienia dyktatury nad Paryżem; wszakże zacność nieposzlakowana Marrasta okazuje się już ztąd, że go przyjaciele swoim kosztem pochować musieli, bo umarł w zupełnéj biedzie. Mówca nie życzy teraźniejszemu prefektowi Sekwany, aby kiedykolwiek doszedł do téj ostateczności. Daléj karcił mówca niepohamowany szał przetwarzania miasta, wywracania całych dzielnic dawniejszych i stawiania nowych, nadewszystko zaś podejrzaną spekulacyą, która na wielki rozmiar frymarczy gruntami i rozrzutność grosza publicznego; żąda zatém, by Paryżowi dano przynajmniéj to, co teraz dano Warszawie, to jest municypalność wybieralną. Deputowany Devinck wystąpił po nim w obronie administracyi miasta Paryża, potém zaś pp. Hénon i Clary zastanawiali się nad stósunkami miasta Lyonu. Nareszcie powstał minister Billault odpowiadając na zarzuty pierwszego mówcy. Starał się usprawiedliwić postępowanie administracyi paryskiéj, okazał że miasto, z powodu wzrostu nadzwyczajnego ludności, wystawiło 16000 domów, zaręczył że niebawem nastąpi zniżenie komornego i wezwał mówcę, żeby jeźli wie o jakich nadużyciach, zaskarżył je przed sądem i nie występował z ogólnemi i nieuzasadnionemi podejrzywaniami. Niektóre szczegóły podane przez ministra, tyczące się teraźniejszych stosunków miasta Paryża, są bardzo ciekawe. I tak od kilku lat powiększyła się ludność paryska, o 500000 dusz; aby ludność tę pomieścić trzeba około 15000 domów. W roku 1851 było w Paryżu 40,723 domów, dzisiaj zaś ich 56,050, chociaż rozwalono 2000. Zmniejszenie komornego musi wkrótce nastąpić, albowiem dawniéj liczono w przecięciu 200 domów próżnych, teraz jest już 10,000 mieszkań nie zajętych, a wkrótce będzie ich 20,000. Po odrzuceniu poprawki Juliusza Favra i towarzyszów przyjęto kilka paragrafów adresu aż do 16. Do paragrafu 17 podał Juliusz Favre poprawkę domagającą się, aby Algierya wyjętą została z pod zarządu wojskowego i uzasadniał ją dowodząc, jak dalece taki stan rzeczy wstrzymuje pod każdym względem pomyślność i należyty rozwój tego kraju. Jenerał Allard, jako komisarz rządowy, ma mu odpowiedzieć na przyszłém posiedzeniu.

— Dzisiejszy Constitutionnel zaprzecza wiadomości, jakoby La Gueronnière był napisał nową broszurę tyczącą się sprawy rzymskiéj, wszakże to jego twierdzenie jest nieprawdziwém. Dowiadujemy się bowiem z wiarogodnego źródła, że nietylko napisał odpowiedź na depeszę kardynała Antonellego, ale że odpowiedź ta już była w drukarni i nagle wstrzymaną została na rozkaz rządu. Powodem do tego byli Baroche i Thouvenel, z których pierwszy oświadczył, że pojawienie się tego dokumentu utrudniłoby mu niezmiernie objaśnienia, które jeszcze z powodu téj sprawy dać musi ciału prawodawczemu, drugi zaś groził podaniem się do dymisyi, gdyby to pismo ogłoszoném być miało, ponieważ stałoby się dla gabinetu przyczyną nowych trudności i zawikłań. Potwierdza się zresztą dzisiaj cośmy wczoraj mówili, że przez czas niejaki jeszcze nic się nie zmieni w stosunkach państwa Kościelnego; w skutek ostatnich depeszy odebranych z Turynu odbyła się rada ministeryalna w Tuileryach, która dość długo trwała, postanowiono na niéj odpowiedzieć Cavourowi na jego zapytanie (o którém przedwczoraj donosiliśmy), że przez pół roku nic się zmienić nie może w Rzymie. Prócz tego ma podobno rząd niebawem posłać do Rzymu 10,000 ludzi pod dowództwem jenerała Trochu, który wspólnie działać będzie z jenerałem Goyon, już to aby lepiéj zabespieczyć papieża, już to ponieważ coraz bardziéj się lękają nowéj wojny między Austryą i Włochami.

— Konferencya do spraw syryjskich zebrała się znów wczoraj aby podpisać układ przedłużający okupacyą francuską na 3 miesiące; układ ten ogłasza dzisiejszy Monitor. Z Turcyi słychać, że z powodu szerzącego się powstania w Hercegowinie i Czarnogórze, nietylko flotta turecka wypłynie wkrótce na Adryatyk, aby działać wspólnie z wojskiem lądowém, lecz że Porta zawiera układ z Austryą celem wspólnego przytłumienia owych rozruchów, który to układ podanym zostanie do potwierdzenia innym mocarstwom.

— Cesarz przyjmował przedwczoraj młodego księcia Paszkiewicza, który jedzie do Rzymu, aby w imieniu cesarza Aleksandra wręczyć królowi Franciszkowi II i jego żonie wstęgi najwyższych orderów rosyjskich. Listy z Petersburga donosiły tutaj, że 2 marca dla wielkiego wzburzenia umysłów lękano się tam powszechnie powstania.

— Pays donosi, że podług ostatnich wiadomości z Kochinchiny zaczepiło około 300 Francuzów pod Saigunem całą armią Anamitów, którzy po dwugodzinnéj walce cofnąć się musieli ze stratą 600 ludzi, podczas gdy Francuzi ledwo 6 mieli zabitych.

— Na drugiém, przedwczorajszém przedstawieniu opera Wagnera Tannhänser tak straszliwie wygwizdaną została, nawet w obecności cesarza, że się nie będzie już mogła pokazać na scenie.

— Piszą do Czasu z Paryża 14 marca: Wczoraj cesarz przyjął hr. Kisielewa i p. Gille bibliotekarza biblioteki desarza Aleksandra II, którzy mu ofiarowali dwa ozdobne czeła: Muzeum Carsko-sielskie i starożytności Bosforu Cymmeryjskiego. Rząd francuski odebrał przez księcia Montebello i hr. Kisielewa wiadomości o usposobieniu cesarza Aleksandra względem Polski. Cesarz Aleksander nie przyjął adresu, ale zapewnił, że nie myśli używać daléj srogości i że uznaje potrzebę reform. Jeżeli kiedyś przymierze francusko-rosyjskie ma przyjść do skutku, każdy czuje potrzebę uczynienia tego przymierza popularném, a popularności nie uzyska się bez odrobienia złego, którego doznaje Polska. Tak tę rzecz wykłada p. Vilbort redaktor Opinion Nationale w broszurze: „Warszawa, list do cesarza Aleksandra II", która jutro czy pojutrze zacznie się sprzedawać. P. Vilbort zamieści w całości w swéj broszurze raport, który jeden z obywateli polskich zdał, jako naoczny świadek, o wypadkach warszawskich. Toż samo uczyni Revue Contemporaine. Monde, który dawniéj powstawał głównie na Anglią, zwrócił się i zaczął powstawać na schizmę rosyjską. Chce on restauracyi i niepodległości całéj Polski. P. Saint Marc Girardin ma poświęcić Polsce artykuł w Revue des deux Mondes. Wczorajszy artykuł p. Plée o Polsce, ogłoszony w Siècle, odznacza się wzniosłością. W oświadczeniu naszego obywatelstwa za uwłaszczeniem włościan, Francuzi widzą tryumf opinii klas średnich, opinii upragnionych, bo czerstwych i patryotycznych. Polska czeka z upragnieniem zakończenia sprawy włościańskiéj i obiecanych reform, ale czego najbardziéj pragnie, to zarzucenia systemu cesarza Mikołaja, który pod pozorem rekrutowania do wojska wyludniał kraj z włościan i mieszczan.

* **Paryż**, 17 marca. Wrażenie jakiego doznałem wczoraj przy obchodzie żałobnym za poległych w Warszawie (odbytym w kościele św. Magdaleny) jest tak silne a zarazem tyle uczuć rozmaitych wywołało w duszy mojéj, że z nich ani wam ani sobie liczby zdać nie byłbym w stanie. Przed rozpoczęciem nabożeństwa, stała przed kościołem w dwóch grupach cała emigracya w Paryżu mieszkająca i wielu z prowincyi przybyłych równie jak szkoła polska (z Batignolles) w mundurach i czapeczkach czerwonych; dwa więc pokolenia nieszczęśliwéj Polski: starsze wchodzące już do grobu, i młodsze, dorastające na wygnaniu. Iluż to z pierwszych poniosło do grobu niespełnione najdroższe nadzieje swoje? iluż to jeszcze złożyć będzie musiało na obcéj ziemi polskie kości swoje. A ci, co wrócą, znajdąż w kraju to szczęście, za którém od lat tylu wzdychają? Czy nie wrócą może do swoich, a swoi ich nie poznają?

Nabożeństwo rozpoczęło się pieśnią „Boże coś Polskę": kazanie miał ksiądz francuski Duguerry. Ile razy wyrzekł „patrie" tylekroć zabłysło kilka tysięcy łez w oczach polskich. Wszysy Polacy mieli krepę na kapeluszach, szkoła na rękawach, panie całe czarno ubrane. Tłum był okropny, bo Francuzi bardzo licznie się zebrali na ten obchód. Było, jak mówią, przeszło 4000 osób. Sympatya tutaj dla Polaków wielka, dla Warszawy uwielbienie.

Kościół był czarno przybrany, na całunach, któremi ściany były zawieszone, bielały litery początkowe nazwisk poległych. Pod każdą cyfrą zawieszono wieniec z palmą męczeńską. Katafalk czarnym kirem pokryty; na czarnéj trumnie, szata niewinności przewieszona. Przypruszony wiekiem i cierpieniem włos naszych braci, młodziutkie twarze dzieci, co ziemi ojców swoich nie znają, licznie zebrani Francuzi, którzy chcieli tym aktem narodowego współczucia dać dowód, że nie przestają mieć przychylnych uczuć dla nas i sprawy naszéj, wreszcie nadzieje w emigracyi rozbudzone świeżemi wypadkami warszawskiemi: wszystko to razem wzięte, taką boleścią a razem rzewnością napełniło duszę moję, że długo, długo pod tém wrażeniem zostawać będę.

WŁOCHY.

Turyn, 14 marca. Dziś lub jutro głosować mają nad wnioskiem do prawa tyczącego się nazwy Wiktora Emanuela II królem Włoch. Ricasoli spowodowany wyraźném a usilném samegoż króla życzeniem, odstąpił od zamiaru sprzeciwiania się temu wnioskowi. Zaręczają, że Cavour chce złożyć tekę spraw wewnętrznych, gdyż żal mu czasu (tak się podobno wyrażał), na bezskuteczne gawędy z panami dyplomatami; wiele jeszcze dla Włoch uczynić wypada, a na stosunki finansowe najgorliwszą uwagę zwrócić potrzeba. Królewski oficer ordynansów hrabia Cigala do Paryża dla zakupienia koni wyjeżdża; ma on także własnoręczny list Emanuela wręczyć cesarzowi.

Francyi pośrednictwo w sprawie Messyny spóźniła się nieco; Cialdini bowiem tymczasem Fergolę do poddania zmusił. Wiktor Emanuel wszakże jeńców do pewnego stopnia ułaskawi, stosując się do warunków, między nim a Franciszkiem II za wdaniem się Francyi ułożonych w razie że twierdze na rozkaz neapolitańskiego króla bez zwłoki i krwi rozlewu się poddadzą. Bliższych szczegółów o biegu ostatnich wypadków Messyny i Civitelli nie znamy dotąd. La Gazette de France umieszcza protestacyą Franciszka wystosowaną do jego pełnomocników u dworów zagranicznych, protestacya ta datowana z 16 lutego cierpko się uskarża na obojętność. „Król neapolitański," mówi on między innemi, „toż samo dzierży stanowisko co inni władzcy, i również miał prawo spodziewać się pomocy przeciw najazdom nieprzyjacielskim, o którą to pomoc porta Ottomańska, wicekról Egiptu i inne afrykańskie państwa nie na próżno wołały." Król Franciszek nie przyznaje, że była tylko wojna między Włochami samymi, a że zaczepki nie było z zewnątrz kraju. W końcu przyrzeka, że w nowém królestwie wichrzyć nie będzie, lecz „skoro wierni poddani jego oszukani, zdradzeni i ujarzmieni, tąż samą zawsze przejęci myślą, podniosą ręce przeciw uciemiężeniu, wówczas król nie opuści ich sprawy." Wreszcie spodziewa się Jego Królewska Mość, że Europa zwoła kongres w celu uporządkowania włoskich stosunków; i jedynym celem zewnętrznéj jego polityki będzie na przyszłość, ku ziszczeniu téj tylko zdążać idei. Co do wewnętrznéj zaś polityki jego,

jedynym a niewzruszonym programem pozostaną ustępstwa manifestu z dnia 8 grudnia r. z.

Z Rzymu 9 marca piszą do L'ami de la Réligion z wiarogodnego źródła, że francuskie wojsko okupacyjne o 7000 żołnierza zasilą.

Turyn, 15 marca. Dawniéj już mówiono o nowém ściślejszém porozumieniu się dworu turyńskiego z francuskim. Jeżeli tak jest, to Francya przedewszystkiem z urzędowém uznaniem dziś przybranego tytułu Wiktora Emanuela spieszyć powinna. Tymczasem Napoleonowi z tém wcale nie pilno. Thouvenel wyraźnie oświadcza, że Francya po rozwiązaniu dopiero kwestyi papieskiéj uznanie to może wyrazić. Jedyne w téj mierze zadośćuczynienie, jakiego doznał Wiktor Emanuel, to, że ks. Napoleon listy swe adresuje do „króla włoskiego".

Do pism wiedeńskich telegrafują z Turynu 13 t. m.: „Civitella del Tronto i wojska burbońskie w państwie Kościelném przebywające, kapitulowały." Z Neapolu dowiadujemy się, że statki włoskie przed Messyną zabrały parowiec papieski, obładowany żywnością i amunicyą dla cytadeli przeznaczoną. W Messynie, w czasie zagrażającego niebezpieczeństwa, ogarniało wszystkich tak junackie usposobienie, że teatra nawet wesołemi widzami były przepełnione. Król Franciszek w każdéj dobie, i na wszystkie strony głosi protestacye. Od ucieczki z Neapolu do téj chwili cały świat dyplomatyczny pozarzucał protestacyami. I w listach jeszcze dotyczących losu Messyny, gorżkie obojętnéj Europie czyni wyrzuty. La Gazette de France, teraźniejszy organ jak neapolitańskich tak francuskich Burbonów, skwapliwie a dosłownie powtarza rozwlekłe te dokumenta. Między innemi jest tam list Franciszka do gubernatora Messyny, z Rzymu 10 marca, który od tych zaczyna się słów: „Ponieważ honor wojsk neapolitańskich bohaterską Gaety obroną i stałością messeńskiéj załogi godnie ocalony, za zbyteczną uważam przedłużać opór cytadeli, zwłaszcza iżby mógł miastu wielkie wyrządzić szkody, a na szwank narazić życie wiernéj załogi, która z taką wytrwałością podtrzymuje sztandar królewski." Na inném miejscu tegó zbioru dokumentów wyrażony powód, dla którego król przyzwolił na poddanie twierdzy: Ponieważ napaść tę cierpią wszystkie europejskie mocarstwa, ponieważ król żadnéj spodziewać się nie może pomocy w obronie praw i niezawisłości swoich ludów, za najświętszą zatém uważa powinność zapobiedz dalszemu w królestwie Neapolu i Sycylii krwi rozlewowi. Zakończywszy tedy w kwietniu r. z. wszczętą wojnę, opuszczony sam jeden wśród wielkiéj Europy, usuwa się chwilowo do ziemi wygnania z tą samowiedzą, że do ostatecznéj chwili bronił własnego prawa, interesu wszystkich monarchów i wszystkich ludów sprawy.

Odpowiedź włoskiéj izby poselskiéj na mowę od tronu, którą jednomyślnie przyjętą Farini 13 marca odczytał, jest opisaniem tylko mowy królewskiéj, i to chyba w niéj na uwagę zasługuje, że Garibaldi nazwany „wodzem podziwu godnym."

Turyn, 17 marca. Wniosek do prawa, udzielającego Wiktorowi Emanuelowi miano króla włoskiego, na posiedzeniu izby poselskiéj d. 13 tm. przyjęty nie jednogłośnie (jak donoszono) lecz 292 głosami przeciwko dwom; późniéj wszelako oświadczył prezes, że jednę czarną gałkę przez pomyłkę tylko oddano. Gazzetta Uffiziale del Regno wyszła już dnia wczorajszego jako: Gazzetta Uffiziale del Regno d'Italia, i obwieściła prawo, na mocy którego Wiktor Emanuel II dla siebie i następców miano króla włoskiego przyjmuje.

Depesza, w któréj Cialdini poddanie twierdzy messeńskiéj ogłasza, brzmi dosłownie: „Messyna 13 marca. Twierdza na łaskę i niełaskę się poddała. Znosząc od czterech dni ogień nieprzyjacielski, rozpocząłem dzisiaj w południe ogień z mych bateryi, z których dwie o 400 tylko metrów od twierdzy były ustawione. Artylerya raziła z wielkim skutkiem. Wysadziliśmy w powietrze kilka składów granatów, przez co straszliwy wybuchnął pożar. O godzinie 5 załoga białą wywiesiła chorągiew; o godzinie 6 odmówiłem wszelkiéj kapitulacyi, dając trzy godziny czasu do namysłu. O godzinie 9 poddała się załoga na łaskę i niełaskę. Flota przez dwie godziny dawała ognia. Jenerałów 5, 150 oficerów, 4 do 5000 żołnierza wziętych do niewoli 300 dział zdobytych. Liczby te wprawdzie jeszcze niedokładnie sprawdzone." Monitor francuski pisze: „Lubo ogień sardyńskich bateryi dnia 12 marca jenerała Fergolę zmusił do poddania messeńskiéj twierdzy bezwarunkowo (a zatém na łaskę i niełaskę), to wszakże rząd Wiktora Emanuela w Turynie zachował warunki kapitulacyi, które poprzednio był postawił za pośrednictwem rządu cesarskiego, a przed odebraną wiadomością o skutku oblężenia.

Z Rzymu telegrafują, że Franciszek II wysłał do Messyny jenerała Clary z orderami dla Fergoli. Taż sama depesza zapewnia, że jenerał Bosco w piemontską wstąpił służbę. Dawniéj pisaliśmy, że jenerał ten, tak zasłużony obrońca burbonizmu, w niełaskę popadłszy, do Hiszpanii wyjeżdża.

Z Genuy podają nowe szczegóły o znanym nam już Wiesnerze. Był on, według téj wieści, sekretarzem komitetu polskich wychodźców, z miesięczną płacą 300 franków. O jego występnym zamiarze i uwięzieniu pisaliśmy nie dawno. D. 4 marca wypuszczono go z więzienia i z Włoch wypędzono.

Turyn 18 marca. Wiktor Emanuel ma po skończonych uroczystościach ogłoszenia nowego królestwa Turyn opuścić, i udać się do Neapolu, gdzie wiosnę przepędzi. Il Popolo d'Italia zapowiada, że Wiktor Emanuel powziął zamiar, co rok kilka miesięcy z częścią dworu i ministrów w Neapolu przebywać.

— Królowa Izabella II ofiarowała Ojcu ś. schronienie w Madrycie, czego tenże wszelako nie przyjął z nadmienieniem, że Watykanu nigdy opuścić nie myśli.

— Do Indépendance Belge tyle piszą o pośrednictwie Francyi w sprawie messeńskiéj: Francya osądziła, że Messyna jako miejsce handlowe więcéj ma znaczenie europejskie niż lokalno-sycylijskie, że zatém jest interesem Europy skłonić Franciszka, by jenerałowi Fergoli rozkaz poddania udzielił. Francya przyrzekła zyskać dla Messyny kapitulacyą, jaką dano Gaecie, i to przyrzekała w tym czasie, gdy już załoga była zaczęła miotać ogień na miasto. Skutkiem tych to obietnic wydał nareszcie Franciszek stósowny, piśmienny rozkaz naczelnikom Messyny i Civitelli. Parowiec cesarski puścił się z listem Franciszka do Messyny, lecz spóźnił się, burzą na morzu wstrzymany. Gdy wreszcie przypłynął, od dwóch właśnie godzin była już twierdza w mocy zdobywców. Rząd turyński wszakże postanowił, przez wzgląd na doznane ze strony Francyi usługi, załodze messyńskiéj takie udzielić warunki kapitulacyi, o jakie Francya dla niéj pośredniczyła. Odpowiednie pismo króla Franciszka poszło także do przywódzcy Civitelli del Tronto.

— Oficerowie załogi gaetańskiéj nie chcieli niemal wszyscy wstąpić do wojska włoskiego; z owych 3 czy 4 tysięcy oficerów dawniejszéj armii neapolitańskiéj dopiero podobno dziesiąta mniéj więcéj część przeszła w służbę króla Wiktora.

— Z wiarogodnego źródła donosi nam Espero, że Garibaldi najmniejszego nie ma udziału w zbieraniu ochotnika, jakie się odbywa w Genui i Neapolitańskiém, i że cel tegoż zupełnie mu jest obcym. Garibaldi uprasza dzienniki aby zawiadomiły o tém publiczność i ochroniły ją od wszelkich błędnych przypuszczeń.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 22 marca. Przedwczorajsze posiedzenie reprezentantów miasta Poznania rozpoczął przewodniczący uwiadomieniem zgromadzenia, że radzca miejski Treskow nie przyjął wyboru na drugiego burmistrza Poznania i dla tego trzeba będzie wkrótce przystąpić do nowego wyboru. Następnie uchwaliło zgromadzenie wspomóżkę dla dwóch urzędników gminnych, znajdujących się w potrzebie, mianowicie dla jednego 15 a dla drugiego 5 tal. Według prawa ma się pobierać od urzędników państwa podatek dochodowy tylko od połowy ich pensyi; do téj kategoryi nie chciał jednakże minister policzyć urzędników katolickiego konsystorza ze względu, że kościół jest odłączony od państwa, a zatém urzędnicy konsystorza katolickiego nie są urzędnikami państwa. Zgromadzenie reprezentantów atoli było innego zdania i zezwoliło na wniosek dotyczących urzędników, ażeby i od nich podatek dochodowy tylko od połowy pensyi był pobierany. W miejsce pensyonowanego nauczyciela elementarnego Hummla przyjęto nauczyciela Gentza z Ponieca. Na wniosek dyrekcyi polepszenia chowu koni przeznaczyło zgromadzenie 80 tal. z kasy miejskiéj na zakupienie srebrnego puharu, który ma służyć za nagrodę honorową zwycięscy na wyścigach mających się odbyć 1 i 2 lipca. Ogród po za klasztorem Teresek pozostawiło zgromadzenie do użytku rekonwalescentów lazaretu miejskiego. Na odnowienie i przyozdobienie wielkiéj sali posiedzeń magistratu uchwaliło zgromadzenie 600 tal. Wdowie Słomowskiéj, ekonomowi Wlazłowskiemu i byłemu restauratorowi Izydorowi Bernsteinowi udzielono konsens na pełnienie interesów komisyonerskich. Do kuratoryum szkoły realnéj wybrano na wniosek przewodniczącego dotychczasowych członków, mianowicie reprezentantów miejskich dra Cegielskiego, Dönnigesa i Sal. Jaffego. Odstąpienie muru do gminy miejskiéj należącego, po za klasztorem Teresek za 200 tal. dr. Cegielskiemu, potwierdzono z pewnemi zastrzeżeniami. Na iluminacyą ratusza z powodu uroczystości urodzin N. Pana, reprezentacya miejska przyzwoliła magistratowi żądany kredyt. Obecnymi byli reprezentanci miejscy: Tschuschke (przewodniczący), B. H. Asch, R. Asch, Borchardt, Breslauer, Dahlke, Dönninges, Feckert, Garfey, Hebanowski, Hitze, L. Jaffe, Sam. Jaffe, Kaczkowski, Knorr, Lipschitz, Löwinsohn, Magnuszewicz, Mamroth, Matecki, Meyer, Schimmelpfennig, Schmidt i Walther. Magistrat reprezentowali radzcy miejscy: Au, Chlebowski, Kramarkiewicz, Müller, Rosenstiel, Samter i budowniczy miejski Wollenhaupt.

Poznań, 23 marca. Wczoraj jako w dzień urodzin N. Pana załoga miasta Poznania odbyła wielką paradę na Alei, od placu Działowego ku teatrowi. W rozmaitych publicznych zakładach odbyły się uroczystości zastósowane do dnia tego; wieczorem ratusz wspaniale był oświecony ogniem bengalskim i lampami, śród których transparent zwracał na siebie uwagę wielu ciekawych. Także niektóre budynki publiczne i domy prywatne, zwłaszcza w Rynku, były oświecone.

Wiadomości literackie.

Poznań, 19 marca. Wydział nauk historycznych i moralnych warzystwa przyjaciół nauk poznańskiego odbył w d. 18 lutego r. b. i w dniu 4 marca 61 posiedzenie. Do zbiorów Tow. złożono: 1) od Jarochowskiego Kazimierza monetę srebrną Zygmunta III i miedz z czasów Prus Południowych. 2) od ks. proboszcza Klemczyńsk z Kotłowa 13 monet polskich i zagranicznych. 3) od p. Feldman skiego utwór jego pod napisem: „Drobnostki poetyczne". Poznań 4) od pani Krajewskiéj z Żychlińskich 4 urny. Dla komisyi stat cznéj przybyły wypełnione szemata: z obwodu zaniemyślskiego i Tuchorza pow. ostrzeszowskiego. Na posiedzeniu z d. 18 lutego wszym przedmiotem umieszczonym na porządku dziennym było wozdanie o mapie p. Kossaca. Komisya uznając mozolną autora nie mogła jéj bezwzględnie Tow. polecić i skreśliła w szczegółow sprawozdaniu warunki, od których dopełnienia uczyniła zależném szenie mapy nakładem Tow. Następnie komisya pomnikowa K wicza przez sprawozdawcę i pełnomocnika oświadczyła wydziałow otrzymany mandat pod pewnemi tylko warunkami zatrzymać jest gotowa. Powodowana gorącém pragnieniem doprowadzenia do myślnego wypadku rozpoczętego dzieła dowodzi, że wtedy jéj zda tylko pomnik wkrótce stanie, jeżeli jéj wydział i zarząd poruczą pełnie praktyczne wykonanie i jeżeli zarząd na ten cel przekaż 400 tal., z których później złoży rachunki. Wydział po żywéj kusyi przychylił się do wniosku komisyi i postanowił udać się zarządu z prośbą o rychłe zatwierdzenie. Po załatwieniu tego pr miotu, jeden z członków komunikuje, że zaprojektowana wystawa rożytności w Lwowie przyjdzie w istocie do skutku i otworzyć się w marcu. Wydział ponawia przeto uchwałę, ażeby ważniejsze i niejsze przedmioty ze zbiorów Tow. posłano na wystawę i poleca sowny wybór, oraz zapakowanie przedmiotów panu Ludwikowi Ja skiemu. Prezes Tow. p. hr. Tytus Działyński składa później p. dra Romanowskiego, egzemplarz dyplomu przeznaczonego dla ków honorowych Tow. W obwódce zdobi dyplom u góry orzeł kopolski z podpisem: „Ziemia poznańska", na dole zaś pieczęć: vitatis posnaniensis". Wśród obwódki sam tenor dyplomu brzmi:

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie.

Poniżéj następują dwa pierwsze paragrafy statutów Tow. ok jące główne jego cele. Następnie: „Towarzystwo oceniając WJP. postanowiło jednogłośnie na walném zgromadzeniu z dnia mianować Go członkiem honorowym swoim. Czyniąc zadośćuchwale Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt przesłać WJM. d niniejszy na członka honorowego Tow. Przyj. Nauk Poznańs W końcu podpisy; po lewéj: Sekretarz Towarzystwa; po prawéj: wodniczący i członkowie zarządu.

Nadto pan Romanowski w imieniu prezesa Tow. udziela mości, że wykończa się pieczęć Tow. z wyobrażeniem pomnika czysława i Bolesława, zdobiącego tutejszą katedrę i z napisem ku: „Od tych początek". W końcu tegoż posiedzenia odczytał Malinowski przysłany przez pana Deszkiewicza z Galicyi trak dziedziny gramatyki polskiéj, oraz doniesienie tegoż, iż dla Rocz Tow. ma wygotowaną pracę gramatyczną. Wydział postanow prosić autora o nadesłanie rozprawy i chcąc przyspieszyć po na niu jéj ocenienie, na tém już posiedzeniu wybrał ad hoc komisya

Na posiedzeniu zaś z 4 marca sekretarz odczytał nasampr pisma wystósowane do wydziału: 1) List z Główny, w którym p komunikuje wydziałowi, iż w Wielkiéjwsi pod Wronkami, posi ści hr. Dzieduszyckich, mnóstwo jest starych papierów treści hi cznéj zupełnie w poniewierce. Zdaniem piszącego, pełnomocni Dzieduszyckich, p. Siedmiogrodzki, dałby się skłonić do przeka butwiejących pod strychem pism niepośledniéj może wartości na Tow. Wydział polecił p. Wegnerowi, sekretarzowi zarządu zasi bliższych szczegółów w téj mierze i udzielić późniéj wiadomości o ku starań. 2) Sekretarz odczytał pismo od ks. dziekana Fabisza ranowa pow. ostrzeszowskiego: O biblii bezimiennéj z r. 1577 i o (Curiosum). Biblia, którą ks. Fabisz opisuje, jest własnością p. ksa Wężyka z Mroczynia; jest to trzecie wydanie pisma świętego Lwowczyka czyli Leopolity; (pierwsze z r. 1561, drugie z r. 15 trzecie z r. 1577). Egzemplarz opisany nie jest dokładnym. W rym testamencie brakuje drukowanego napisu i 13 kart drukow prócz tego rejestru do nowego testamentu. Wydanie z r. 157 najrzadsze w całkowitych egzemplarzach. Obecny ks. Malin oświadcza, wysłuchawszy sprawozdania ks. Fabisza, iż sam p kompletny zupełnie egzemplarz edycyi z r. 1577, a inny człone munikuje, że widział także wcale nieuszkodzony egzemplarz u koszyńskiego w Poznaniu. Co do „zoku" zaś, drugiego przed wspomnionego przez ks. Fabisza, sądzi tenże, że wyrażenie to szląskie, „zok" na odznaczenie nauczyciela ludowego uważać za korupcyą wyrazu „żak" młody pedagok, adjuwant. Prawdopo zdaniem ks. Fabisza szukać można historycznéj analogii w kol akademickich, czyli szkółkach elementarnych, lub tumskich w przy których uczniów akademickich (żaków) lub seminaryjskich ryków) tymczasowymi rektorami mianowano. Członek komisyi tystycznéj, pan Emil Kierski, następnie zwrócił uwagę wydz że w wypełnionym szemacie wsi Czarnotek, posiadłości p. Lu Karczewskiego, jest wzmianka o przechowującym się tamże arc grodzkiém zawierającym akta z XV, XVI i XVII wieku. Człone działu p. Chlebowski, znający bliżéj p. Karczewskiego, obowięz później dokładnéj udzielić wydziałowi wiadomości o mniemane chiwum, będącém zdaniem jego tylko zbiorem papierów famil Przed odczytaniem rozprawy naukowéj przedłożył p. Wegner wniosek, ażeby wydział kazał jednemu lub kilku ze swych czł przełożyć z XVIII tomu historyi konsulatu Thiersa księgę zawi dzieje kongresu wiedeńskiego, ponieważ p. Thiers nagromadził materyał z nieprzystępnych i dotąd całkiem nieznanych źródeł kolwiek systematycznie Polakom jest nieprzychylny, w przed kongresu wiernie i szczegółowo kreśląc rokowania, sprawie in wanych wielką czyni przysługę. Z téj to przyczyny większa p ność prawdziwy od Towarzystwa mieć będzie pożytek, jeżeli dem swym jak najprędzéj ogłosi tani przekład historyi kongres deńskiego. Wydział jednomyślnie przyjął wniosek i postano niezwłocznie przesłać zarządowi do zatwierdzenia. Po załat bieżących spraw i wniosków, p. Żychliński Ludwik przeczytał r wę krytyczną: „O życiu i pismach historyczno-politycznych Ma wela", a mianowicie rozbierając traktat o księciu i o dekad Liwiusza w zastósowaniu do wielkich wypadków wieku ubieg bieżącego.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

W **Siedlcu** pod Wolsztynem odbędzie się w sobotę, to jest 23 b. m. ze składki gminy Karny, nabożeństwo żałobne za poległych w d. 25 i 27 lutego r. b. na ulicach Warszawy braci naszych. [903]

W kościele parafialnym w **Wrączynie** pod Pobiedziskami odbyło się nabożeństwo żałobne dnia 20 marca za dusze bezbronnie pomordowanych braci naszych w Warszawie dnia 25 i 27 lutego. [897]

Nabożeństwo żałobne za braci poległych w Warszawie w dniach 25 i 27 z. m. odbyło się
w Runowie,
w Krostkowie dnia 11 t. m.,
w Mroczy dnia 14 t. m.
[921] w Dzwiersznie dnia 20 t. m.

I u nas w Przemencie odbyło się na dniu 18 t. m. żałobne nabożeństwo za nieszczęśliwych braci Warszawskich. 926]

Na odbyć się mające w **Kobylinie** w d. 23 bm. o 8 rano nabożeństwo żałobne za zabitych przez Moskali braci naszych w Warszawie zaprasza uprzejmie zarząd kościelny. [909]

Sprzedaż konieczna. [1993

Sąd powiatowy w Środzie.
Wydział pierwszy.

Należące do Ignacego Skorzewskiego, teraz do sukcessorów jego dobra szlacheckie Nekla, do których wsie Stroszki i Starczanowo wraz z olędrami należą, oszacowane włącznie ceny kupieckiéj lasów na 241,712 tal. 24 sgr. 5 fen. a podług taksy przychodowéj lasów na 175,280 tal. 1 sgr. 4 fen., podług zaś wartości lasów w przecięciu ceny kupie i przychodowéj na 207,996 tal. 12 sgr. 1 wedle taksy mogącéj być przejrzanéj z wykazem hypotecznym i warunkami gistraturze mają być

dnia 22 maja r. b.
przed południem o godzinie 10

w miejscu zwykłém posiedzeń sądo sprzedane.

Wszyscy niewiadomi pretendenci wzywają się, ażeby się pod uniknieniem kluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie ozn nym.

Wierzyciele którzy dla pretensyi r z księgi hypotecznéj nie okazującéj s spokojenia poszukują z ceny kupna, po się z takowemi do sądu zgłosić.

Środa dnia 20 września 1860.

Dodatek

Obwieszczenie. [883]

Wykonanie budowy drogi zwirowéj z Wą-
rówca w kierunku do Margonina aż do
hodziesko powiatowéj granicy w długości
030 prętów, ma być w drodze submisyi
ałkiem albo na dwie części po jednéj mili
ydane.

Wnioski submisyjne na pierwszą lub dru-
ą milę albo też na całką linią mogą aż do
6 kwietnia r. b. podpisanemu radzcy zie-
iańskiemu, wolne od portoryum, być na-
esłane.

Na adresie proszę nadmienić:
„Wniosek submisyjny względem wągrowie-
ko-margonińskiéj zwirówki.“

Kosztorysy i warunki kontraktowe mogą
d 28 m. b. w biurze urzędu radzco-zie-
iańskiego tutaj być przejrzane.

Wągrówiec d. 19 marca 1861.

Królewski radzca ziemiański
Suchodolski.

Cyrk Carrego w Poznaniu.

Dziś w sobotę

ielkie przedstawienie w wyższéj sztuce jeź-
enia, tresowania koni i gimnastyki. Na
akończenie: **Wielki manewr cywilny, jazdy**
rzez 4 damy i 4 panów.
euerstein.

Początek o godzinie 7. Otwarcie kasy
godz. 6.

Jutro i codziennie wielkie przed-
tawienie. [898]

Teatr miejski w Poznaniu. [896]

W niedzielę, 24 marca. „Marie Stuart“, tragedya
5 aktach Schillera. Maryą Stuart przedstawi pani
ärndorff, kr. han. nadw. aktórka, Leicester pan C.
onntag, król. saski nadworny aktor jako goście.

W poniedziałek, 25 marca. Wystąpienie gościnne
ani Bärndorff i pana C. Sonntaga: „Donna Diana“,
omedya w 5 aktach, podług Moreto Westa. Donna
iana, pani Bärndorff, Don Cäsar, pan Sonntag.

Józef Keller.

SZKOŁA REALNA POZNAŃSKA.

W środę, dnia 27 marca od godziny 2
7 po południu będę w pokoju sesyonal-
ym aby przyjmować meldujących się uczniów
dać bliższe objaśnienia.

72] **Dyr. Brennecke.**

Dom. **Marcellino** pod Poznaniem ma na
rzedaż około tysiąc szefli zdrowych kar-
fli. [873]

Lufta preparowany sok rzodkiewny sprawia
ko uznanie najlepszy środek domowy w
taralnych chorobach natychmiastowe ul-
enie i należy go niezawodnie przenieść nad
armelki, piersiowe karmelki itd. tak często
ywane, a które zaflegmiają i apetyt odbie-
ają.

Na każdéj butelce wyciśnięta jest pie-
ątka „Lufta preparowany sok rzodkiewny.“
rzed naśladowaniem ostrzega się. Cena za
butelki 20 sgr. ½ butelki 10 sgr. Skład
Poznaniu u **Józefa Wache,**
410] przy Rynku 73.

W sprawie subhastacyi dóbr **Belęcina** z
rzyległościami w pow. wschowskim, upraszam
zanownych wierzycieli hipotecznych, aby w
wym własnym interesie byli łaskawi zjechać
ię d. 8 kwietnia rb. na godzinę 11 z rana
o hotelu Seiferta w Lesznie.

Opiekun L. Mieczkowskiego i jego dzieci.
H. Szczawiński. [902]

Swieże drożdże funtowe

anéj przedniości poleca
J. N. Leitgeber.
892) róg Garbar i Wodnéj ulicy.

500 tuzinów miechów do zboża bez szwów
olecam w dobrym i mocnym towarze po
ajtańszych cenach.

Pewna część drelichu na wańtuchy nade-
zła koleją na tymczasową potrzebę.

Głównéj nadsełki oczekuję w końcu kwie-
nia wodą i upraszam o rychłe zamówienia.
Antoni Schmidt.

kład płócien i stołowizny, fabryka bielizny.
[893]

Przyjęcie nowych uczniów do polskich
las przygotowawczych przy **szkole realnéj**
Poznaniu nastąpi, wraz z rozpoczęciem
auk, w czwartek dnia 4 kwietnia rb. z rana
godzinie 8. [904]

150 szefli małego **ziarnistego sporku na**
asiew jest do sprzedania u niżéj podpisa-
ego dominium
914] Ruchocin pod Witkowem.

Projekt założenia **Spółki Rolników w W.**
s. Poznańskiém przez **Wolniewicza** (Cena 1
loty. Dochód na rzecz Spółki).

Nabyć można u **Merzbacha** w Po-
znaniu i w wszystkich księgarniach. [913]

En tout cas

w największym doborze w cenie od 1½ do
5 tal. poleca **A. Birner,**
Rynek nr. 79, obok pałacu
[825] hr. Działyńskich.

Obstalunki

na święta nadchodzące jako to: torty, plac-
ki, strucle i t. p. ciasta, będą jak najstaran-
niéj wykonywane, zarazem znaczny wybór
jajek cukrowych poleca

Cukiernia **J. Nawrockiego**
[908] plac Wilhelmowski nr 8.

Szanownéj Publiczności mam zaszczyt po-
lecić na nadchodzące **Święta Wielkanocne**
skład mój win czerwonych i białych wprost
z **Bordeaux** sprowadzonych w nadzwyczajnym
doborze w butelkach wystałych po następu-
jących cenach nader tanich.

Wina czerwone.

Medoc St. Julien butelka	—	tal.	14	sgr.
„ Margeaux	„ —	„	15	„
Chât. Margeaux	„ —	„	17½	„
Pontet Cànet	„ —	„	20—22½	„
Chât. Léoville	„ —	„	20	„
Chât. Lagrange	„ —	„	22½	„
Chât. Larose	„ —	„	25	„
Chât. Beycheveile	„ —	„	27½	„
Chât Lafitte	„ 1	„	—	„
Chât Latour	„ 1	„	15	„
Chât. Rauzan	„ 1	„	15	„

Wina białe.

Haut Sauternes butelka	—	„	15	„
Haut Barsac „	—	„	17½	„
Chât. d'Yquem „	—	„	22½—27½	„
Marocbrunner „	—	„	17½	„
Liebfrauenmilch „	—	„	20	„
Scharlachberger Austese	—	„	25	„
Koenigsmosel „	—	„	10	„

Wina rozmaite.

Szampany francuskie butelka 1⅚ 2 i 2⅓ tal.
Burgunder Romané but. 1⅙ i 1¼ tal.
„ Chambertin but. 27½ sgr.
Dry Madeira butelka 27½ sgr.
Stare wino portowe butelka 27½ sgr. i 1 tal
Stary Scherry butelka 27½ sgr.
Słodki Pontac butelka 1⅙ tal.
Muscat Lünell, połud. fran. but. 17½ sgr.
Cap Constantia „ 1 tal.
Moscato di Siracusa alla Rosa 1¼ tal.

Rozmaite spirituoza, jako to prawdziwa
wódka francuska, Cognac i araki białe
i czerwone.

Na 25 butelek daję rabatu 1 butelkę, pró-
żne butelki odbieram po cenie 1 sgr.

A. Kunkel, junior.
Narożnik ul. Wodnéj i Jezuickiéj [899]

Messeński pomarańcze i cytryny,
Smyrna i Malaga figi, Rodzynki w gronach,
Migdały w łupinkach, Sér limburski, Łososia
świeżo wędzonego, Minogi Elbląskie poleca
po najtańszych cenach

A. Kunkel. junior.
Narożnik ul. Wodnéj i Jezuickiéj. [900]

Ważne!

Od 1 maja t. r. jest do wydzierżawienia
lub sprzedania z wolnéj ręki cukiernia, która
od przeszło 25 lat istnieje. Lokal do niéj
należący składa się z pięciu pokoji itd.

Bliższych szczegółów udzieli na listy
frankowane Wielm. J. B. Lange w Gnie-
źnie. [894]

Ponieważ redakcya „Przyjaciela Ludu“
w Chełmnie wzbrania się wskazania mi osoby,
która nadesłała artykuł do Przyjaciela Ludu
nr. 11 z dnia 15 marca r. b. pod napisem:
Co tam słychać w świecie? więc niechże jéj
tyle służy za odpowiedź na wspomniony ar-
tykuł, że tym waspanem nie namawiającym
lecz umawiającym ludzi do Moskwy, jestem
ja Ignacy Oborski, — a tą Moskwą, okolica
pod Wilnem w naszéj Litwie, temi krzywdzi-
cielami moskiewskiemi, nasi rodacy, obywa-
tele z Litwy. [895]

Dominium Piotrowo pod Po-
znaniem ma 6 kóp 8—12 stóp wysokich,
pięknie wyrosłych drzew kasztanowych, kopa
po 15 tal., na sprzedaż. [818]

Prymaner gimnazialny
posiadający język niemiecki i polski szuka
miejsca za nauczyciela domowego. Bliższych
wiadomości udzieli Expedycya Dziennika.
(916]

Rękawiczki prawdziwe wiedeńskie

po cenach nader umiarkowanych poleca rę-
kawicznik **C. Adamski.**
[922] ul. Wrocławska nr. 7.

NOŻE STOŁOWE, oraz wszelkie do fachu
mego należące przedmioty mam zapasie w
najbogatszym doborze

C. Preiss, nożownik.
[912] Poznań, ul. Nowa 3.

Dominium Łagiewniki II

pod Kościanem ma na sprzedaż 800 szefli
kartofli zdatnych do sadzenia. [915]

[923]

Wyprzedaż.

Wprost z Galicyi sprowadziłem sieci i za-
razem obsadne sieci do połowu ryb na róż-
nych wodach. Sprzedaję takowe po najniż-
szych cenach. **Józef Pałczewski.**
plac Sapieżyński nr. 7.

Wozy do przewożenia mebli

poleca spedytor
Maurycy S. Auerbach,
[917] w Poznaniu ul. Dominikańska.

En tout cas i parasoliki najnowszego mo-
delu, oraz deszczochrony w wielkim doborze
poleca C. Bardfeld,
[919] ulica Nowa nr. 4.

Warszawskie mazurki migdałowe

poleca cukiernia **A. Szpingiera,**
[924] w Bazarze.

Nową przesyłkę pragskich i paryskich
rękawiczek otrzymał **C. Bardfeld,**
[920] ul. Nowa 4.

Szanownéj Publiczności polecam mój nowo
otworzony **Magazyn strojów** w najnowszych mo-
delach po umiarkowanych cenach, upraszając
o łaskawe względy. **E. M. Wilżanka**
[864] ulica Podgórna nr. 15.

Najlepsze wapno gogolińskie

świeżo palone w Poznaniu i na stacyach ko-
lei żelaznéj poleca
J. Skokalski w Poznaniu,
narożnik Śto-marcińskiéj i Młyńskiéj
[768] ulicy nr. 9.

Na nadchodzące święta polecamy:
Oleśnicką mąkę parową w przedniéj jakości,
najpiękniejszą oliwę prowencką,
wszelkie gatunki delikatnéj kawy,
delikatne rafinady
po umiarkowanych cenach
br. Reisner
[807] w Śremie i Kościanie.

Żytnią karólkową wódkę starą, odleżałą
polecają **br. Reisner**
[808] w Śremie i Kościanie.

N. SIKORSKI

rymarz i siodlarz
przy ulicy Wilhelmowskéj nr. 18
naprzeciw Hôtel de France

poleca: szory powozowe i robocze, siodła dla dam i panów, filcowe i sukienne czapraki, dery na konie, angielskie i sztajnajkowskie baty i szpicruty, kufry do podróży, pudła do kapeluszy dla dam i panów w rozmaitych wielkościach, jako też najrozmaitsze rekwizyta do podróży w najdokładniejszym doborze, po umiarkowanych cenach.

Obstalunki na powyższe artykuły, wykonywam przy zachowaniu skrupulatnéj rze-
telności w jak najkrótszym czasie. [901]

Najlepsze wapno gogolińskie

świeżo palone w Poznaniu i na stacyach kolei żelaznéj poleca

A. KRZYŻANOWSKI w Poznaniu,
przy Grobli Garbarskiéj i Piaskowéj ulicy ner 10,
[703] już nie przy ulicy Szyperskiéj.

MŁYŃSKIE KAMIENIE

z najlepszych łomów piaskówca i

RURKI DRENOWE

aż do sześciu cali średnicy poleca

A. Krzyżanowski w Poznaniu,
przy Grobli Garbarskiéj i ul. Piaskowéj ner 10,
704] już nie przy ulicy Szyperskiéj.

Prawdziwy angielski i szczeciński

Portland Cement

u A. KRZYZANOWSKIEGO w Poznaniu,
przy Grobli Garbarskiéj i Piaskowéj ulicy ner 10,
[705] już nie przy ulicy Szyperskiéj.

Tektury smołowcowane

własnéj fabryki uznanéj już trwałości poleca

A. Krzyżanowski w Poznaniu,
przy Grobli Garbarskiéj i ul. Piaskowéj 10,
[706] już nie przy ulicy Szyperskiéj.

Silberne Medaille 1845 — **Pate Pectorale** von Apotheker **Georgé** in Epinal — Silberne Medaille 1845

Schacht 16 Sgr. oder 51 kr. — Schacht 8 Sgr. oder 28 kr.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe, na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi itd., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego jak **Pate Pectorale** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w **Poznaniu** tylko w cukierniach i fabrykach karmelków i czokolady **A. Szpingiera**
[876] w Bazarze i naprzeciw zegaru pocztowego.

Żegluga parowa

pomiędzy Szczecinem a Rygą
za pomocą szybko płynących żelaznych parowców śrubowych
Herrmann, kapt. **R. Klock**, i
Tilsit, kapt. **Th. Breitsprecher.**
Plan jazdy: od 3 kwietnia.

Przychodzi z Szczecina / „ Rygi — co środę, o 6 godzinie z rana — Odchodzi do Rygi co piątek / „ Szczecina w południe

Ceny przewozowe: I kajuta 16 tal., II kajuta 12, miejsce na pokładzie 8 tal wyłącznie jadła. Dzieci niżéj 10 lat płacą połowę.

Wyborne restauracye znajdują się na okręcie. Podróżni przybywający we wtorek wieczorem do miejsca, z którego parowce odchodzą, mogą natychmiast być przyjęci na pokład okrętów.

Parowce te bywają ekspedyowane bezpośrednio od miasta do miasta i nie zatrzymują się w żadnym po drodze leżącym porcie.

Pomiędzy Szczecinem a Kłajpedą, Tylżą i t. d.
za pomocą żelaznego parowca śrubowego
Memel-Packet, kapit. **W. Trittin,**
łącząc się z żelaznemi parowcami kołowemi, płynącemi pomiędzy Kłajpedą i Tylżą
Princess Victoria, kapit. **V. Dargiewicz i Falke**, kapt. **F. Rathke**
Plan jazdy:

Dla parowca Memel-Packet
Odchodzi z Szczecina w niedzielę o 6 godz. z rana / „ Kłajpedy co środę o 6 godz. wiecz.

Dla parowców Pincess Victoria i Falke.
Odchodzi z Kłajpedy / „ Tylży — codziennie z wyjątk. niedz.

Ceny przewozowe: miejsce w kajucie z Szczecina do Kłajpedy 6 tal., z Szczecina do Tylży 7 tal., miejsce na pokładzie z Szczecina do Kłajpedy 2½ tal., z Szczecina do Tylży 3½ tal., wyłącznie jadła.

Pojazdy, bydło, towary i walory przewożą się na obydwóch liniach po tanich cenach.

Szczecin, w marcu 1861.

Proschwitzky et Hofrichter.
(kantor: Damfschiffbolwerk nr. 1.) [891]

Łaskawe zamówienia na

białą amerykańską kukurudzę końskizęb

w świeżym do kiełkowania zdolnym gatunku, którą bespośrednio z N. Yorku za pomocą pary **tutejszy skład komisyjny** pp. **J. F. Poppe i Spółka w Berlinie** otrzyma, oraz **wszelkie nasiona polne i leśne,** przyjmuje i uskutecznia takowe tanio i skoro

RUDOLF RABSILBER,
[479] spedytor w Poznaniu, ulica Szeroka ner 20 i ulica Butelska ner 10.

Najdelikatniejszą mąkę z kości,
Preparowaną mąkę z kości
(z kwasem siarczanym),
SUPERPHOSPHAT
(rozpuszczalny niedokwas fosforanu wapna),
dostarcza **FABRYKA JERZYCKA pod Poznaniem**
i przyjmuje na takowe zamówienia, które od marca r. b. wykonywane będą przez
L. KANTOROWICZA.
[433]

Gorsety, krynoliny i rękawiczki glansowane poleca
S. Tucholski,
[910] ulica Wilhelmowska numer 10.

En tout cas i knykiery
w wielkim doborze u
S. Tucholskiego,
[911] ul. Wilhelmowska 10.

BARANKI
jajka cukrowe, maczek kolorowy, kolońską wodę, wszelkie likwory, wódki i wina, jako też wielki swój skład rozmaitych cukrów, karmelków oraz konfitur, polecają cukiernie **A. Szpingiera** w Bazarze i na przeciw zegaru pocztowego. [875]

Herbatę czarną, Pecco
polecam funt po 8, 10, 12, 16 i 20 złp.
Gatunki te, oględnie przezemnie wybrane, łaskawych odbiorców zadowolnią zupełnie.
[642] **J. N. Leitgeber.**

Oliwę najprzed. francuską
(Huile fine d'Aix)
Prawdziwy włoski **Makaron,**
Elbląskie **Minogi,**
Messyńskie **Pomarańcze i Cytryny,**
Migdały najprzedniejsze z Walencyi
poleca **J. N. Leitgeber,**
[854] róg Garbar i Wodnéj ulicy.

Karmelki d'Anacahuite
po 16 sgr. za funt, również codziennie świeże karmelki po 8, 10 i 15 sgr. funt poleca cukiernia **A. Pfitznera.**
[925] **Rynek** nr. 6.

Miniją żelazną
poleca
skład farb
Adolfa Asch,
[907] ulica Zamkowa numer 5.

Główny mój transport **pomarańcz i cytryn messeńskich** nadszedł i polecam takowe w nader pięknym gatunku, tak przy zakupnie całych kist, jako też i pojedyńczych sztuk po tanich cenach.
Jakób Appel,
ulica Wilhelmowska ner 19.
[905] naprzeciwko hotelu Myliusa.

Budwiga hotel.

Z transportem **krów dojnych z łęgu noteckiego** wraz z cielętami przybędzie w poniedziałek 25go marca pociągiem rannym do Poznania i zamieszka w hotelu Budwiga przy placu Kamelaryjnym nr. 18/19.

J. Klakow,
[906] handlarz bydła.

Przybyli do Poznania.
Dnia 23 marca.

Bazar: Wł. dóbr Koszucki z Modliszewa, Ramka z Gorzewa.
Sterna Hotel Europejski: Nadleśn. Krahe z Gniezna, kupcy Maudnit z Drezna, Löwe z Rogoźna.
Myliusa Hotel Drezdeński: Wł. dóbr Taczanowski z Kuczkowa, hr. Bniński z Glesna, Morawski z Lisboni, Waldenburg z Wrocławia, aktor Sonntag z Drezna, por. Hoffmann z Ruchocic, kupcy Lessing i Giese z Berlina.
Buscha Hotel Rzymski: Wł dóbr Delhäs z Czempinia, Livius z Turowa, Lewin z Jastrowa, ekonom Bocher z Berlina, Haase z Szczecina, kupcy Zaun z Kolonii, Friedrich z Szczecina, Wahlen z Berlina, Lewin z Frankfurtu n. O.
Hotel du Nord: Wł. dóbr pani Grabowska z Konarzewka, naddzierż. Schimmelpfennig v. d. Oye z Gorzyc, dziska, aptekarz Legal z Kościana, pełnom. Sitkowski z miogrodzki z Nowéjwsi, kup. Arnd z Leszna.
Oehmiga Hotel Francuski: Wł. dóbr Iłowiecki z Ryńska, Heinze z Kłecka, Kropiński z Orchowa, Waligórski z Rostworowa, Freygang z Podarzewa, naddzierż. Klug z żoną z Mrowina, kup. Reinhard z Berlina.
Pod Czarnym Orłem: Wł. dóbr Betkowski z Czarnotula, prob. Bartłomijewski z Czerlejna, blachnik Reinhard z Eisleben, handl. Dörnig z Berlina.

Wiadomości handlowe.
Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.
Dnia 23 marca.

Żyto: ceny gorsze, na marz. 42½ żąd., na wiosenną odstawę 42½, maj-czer. 42¾ pł., 42⅝ żąd., czer.-lip. 43⅓ tal. żąd. Okowita: słabo się trzyma w cenie, z beczką na marz. 19¾ pł., kwiec. 19¾ żąd., maj 19¹¹⁄₁₂, czerwiec-lipiec 20¼ pł., 20⅜ tal. żąd.

Berlin, 22 marca.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 72—85 tal. wedle jakości. Żyto: wyp. 6000 cent., w miejscu 2000 funtów 46—47¼, na marz. i marz.-kwie. 45⅛—¼—⅜, na wiosenną odstawę 45¼—½—⅝, maj-czer. 45¾—⅞, czer.-lip. 46½—¾—47¾ tal. pł. Jęczmień: w wielki 25 szefli 42 48 tal. Owies: w miejscu 1 funtów 24—28 pł., na marz. i marz.-kwie. 25 żąd., na wiosenną odstawę 24¾—⅞, maj-czer. 25¼—czer.-lip. 25¾—26 tal. pł. Olej rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 10⅝, na marz. i marz.-kwiec. 10³⁄₄ żąd., 10²⁄₃ pł., kwiec.-maj 10³⁄₄—⅝, maj-czerw. 10¾—¹¹⁄₁₂, wrz.-paź. 11⅓—⅜ tal. pł. Olej lniany: w miejscu 11 tal. Okowita: w miejscu 8000% Trall. bez beczki 20¹⁄₂₄—¹⁄₁₂, z beczką marz. i marz.-kw. 20⅛—⅙, kw.-maj 20⅝₄—¼—maj-czerw. 20⅜—⅝ pł., 20½ żąd., czer.-lip. 20⅝—¾, lipiec-sier. 21 pł., sier.-wrześ. 21⅙ żąd., wrzes.-paźd. 20¼ tal. pł

Wrocław, 22 marca.

Na targu: Pszenica: biała szefel 80—95, żółta 79—82. Żyto: 55—64. Jęczmień: żółty 45—51, biały 52—56. Owies: 29—33. Groch: 55—65.

Na giełdzie: Żyto: niższe ceny, na marz. i maj-kwiec. 47¼ żąd., kwie.-maj 47—¼, maj-czer. 47¼—czer.-lipiec 48 pł., 48¼ tal. żąd. Oléj rzepiowy: w miejscu 10⅓—⅝₁₂ pł., na marzec, marz.-kwiec. kwi.-maj 10⅓, maj-czer. 10⁵⁄₁₂, wrz.-paźd. 11⅙ żąd. Okowita: w miejscu 19⅝ pł., na marz.-kw. 19⅝ żąd., kw.-maj 19⅝—¹¹⁄₁₂, maj-czerw. 20⅙ pł., czer.-lip. 20¾ tal. żąd.

Szczecin, 22 marca.

Na targu: Pszenica: węcpel 78—85. Żyto: 42—46. Jęczmień: 36—40. Owies: 19—25. Groch 40—46 tal.

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu żółta 75—8[illegible] tal. wedle jakości. Żyto: w miejscu 42½—43—44, na wiosenną odstawę 43½—⅝—¾—44, maj-czer. 44¼—½, czer.-lip. 45—¼ pł., lip.-sier. 46 tal. Jęczmień: w miejscu 40, na wiosenną odstawę tal. pł. Groch: drobny wrzący 48—51 tal. pł. Olej rzepiowy: wyższe ceny, w miejscu 11 żąd., na maj 10²⁄₃—¾—¹⁹⁄₂₄—⅝, wrześ.-paźd. 11⅛ pł., tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu z beczką 10³⁄₄ żąd. Okowita: w miejscu bez beczki 20, na marz. i na wiosenną odstawę 20, maj czerw. 20⅝₁₂ czerw.-lipiec 20¾—⅝, lipiec-sier. 21⅙, sier.-wrzes. 21⅙—¼ tal. pł.

Bydgoszcz, 22 marca.

Pszenica: węc. 65—82. Żyto: 37½—41. Groch 33—40. Jęczmień: wielki 35—40, mały 28—[illegible] Owies: 26 szefli 18—22. Okowita: 8000% Trall. 20½ tal. Perki: szefel 20 sgr.

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 22 marca.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	4½	101⅝	
— rząd.	4½	—	101⅝
— 1859.	5	—	106
— 1856.	4¼	—	101⅝
— 1858.	4	97	—
— prem. 1855.	3½	—	117⅞
Obligi długu skarb.	3½	—	87½
— Marchii.	3½	—	86¼
Listy zast. March.	3½	—	91¼
— Prus Wsch.	3½	—	84⅞
— — —	4	—	94¾
— Pomor.	3½	—	89¼
— —	4	—	98¾
— W. Ks. Pozn.	4	—	101¼
— — (nowe)	3½	—	94½
— — (nowe)	4	—	90¼
— Szląskie	3½	—	89⅜
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	83¾
— — —	4	—	94¾
— rent. March.	4	—	97
— Pomor.	4	—	97⅝
— W. Ks. Pozn.	4	92⅛	—
— Pr. Wsch. i Zch.	4	—	96¼
— Nadreńskie	4	97	—
— Saskie	4	—	98¼
— Szląskie	4	96⅞	—
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	—	43¼
— Pożycz. narod.	5	—	51
— Obligi 250 fl.	4	—	56
Rosy. 5 pożyc. Stiegl.	5	87¼	
— 6 pożyc. Stiegl.	5	—	98¾
Rosy. pożyc. angiel.	5	102¼	
Polsk. obligi skarb.	4	—	80
— Cert. A. 300 zł.	5	93	
— — B. 200 zł.	—	—	23
— Lis. z. n. w R. S.	4	—	85⅛
— Ob. cztk. 500 zł.	4	90¾	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	109¼
Złota funt. cel.	—	—	456¼
Srebra dito	—	—	29 21
Saskie bil. kas.	—	—	99⅞
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅞
Austr. bankn.	—	—	68
Polskie bil. bank	—	—	86¾
Disk. bank. od wexli.	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt	4		115½
Berliń.-Hamb.	4	114½	
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	142
Berl.-Szczecin	4	—	110¾
Wrocł.-Freib.	4	—	95¼
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	52	—
Koźlo-Bogumin	4	36¾	—
— pierwot.	4½	—	—
— —	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	95¼
— pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	44⅝
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	124
— Lit. B.	3½	—	111½
Opol-Tarnowic	4	—	33¾
Starogr.-Pozn.	3½	84¼	—

	%	żądano.	płacono.
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	116½
Berl. Tow. hand.	4	—	82½
Gdański bank priw.	4	89	—
Dysk. Udział komm.	4	83¾	—
Gota. bank. pryw.	4	70¼	—
Hanow. dito	4	92	—
Królew. dito	4	84	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	60⅜
Magd. bank priw.	4	79	—
Pomor. bank. rycer.	4	70½	—
Pozn. bank prow.	4	83	—
Prusk. udz. bank.	4½	—	123½
Szląsk. Stow. bank.	4	—	80⅜
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	—	60
Minerwy Szląskiéj	5	20	—
Concordia	4	—	102½
Magd. assek. ogn.	4	418	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt	4	—	97¼
—	4½	101¼	—
Berl.-Hamb.	4½	—	103½
— II. Em.	4½	—	102¼
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	94½
— Lit. C.	4½	—	100½
— Lit. D.	4½	—	100
Berl.-Szczecin	4½	—	101½
— II. Em.	4	88¾	—
Koźlo-Bogumin	4	—	—
— III. Em.	4½	—	85½
Dolno-Szl.-March.	4	—	95
— konwen.	4	—	94
— — III. ser.	4	90¼	—
— — IV. ser.	5	—	103

	%	żądano.	płacono.
Półn.-Fryd.-Wilh.	4½	—	100½
Górn.-Szl. Lit. A.	4	—	—
— Lit. B.	3½	—	80¾
— Lit. D.	4	—	89
— Lit. E.	3½	—	77¼
— Lit. F.	4½	95	—
Starog.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	4½	—	94½

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 22 marca.

Papiery i pieniądze.	%	żądano.	płacono.
Dukaty	—	—	93¾
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	108¹¹⁄₁₂
Polskie bil. bank	—	87	—
Austr. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	68⅛	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List. Zast.	4	101½	—
— nowe	3½	—	94¼
— nowe	4	90⅝₁₂	—
— Listy Rent.	4	93	—
Szląskie Listy Zast.	3½	89¾	—
— nowe Lit. A.	4	98⅝₁₂	—
— nowe	4	98¼	—
— Lit. B.	4	99¹¹⁄₁₂	—
— Lit. C.	3½	—	—
— Listy Rent.	4	96¹¹⁄₁₂	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	85¾	—
— now. Emis.	4	—	—
— Oblig. skarb.	4	—	—
— obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	—	51
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	—	80½

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.	płacono.
Freiburg	4	—	87
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw. pierw.	4	—	—
—	4½	—	—
Głog.-Żegan	4	52¼	—
Brzeg.-Niskie	4	—	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	125
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3½	—	—
— Lit. B.	3½	—	—
— obl. pr. pierw.	4	89¹⁄₁₂	—
—	3½	78⅛	—
—	4½	95¼	—
Opol. Tarnow.	4	34¾	—
Koźlo-Bogumin	4	36¾	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 22 marca.

Prusk. obl. skarb.	3½	—	87
— pożyc. skarb.	4	—	—
— —	4½	101½	—
— pozy. r. 1855.	3½	—	117
Pozn. List. Zastaw.	4	—	101
— nowe	3½	—	94
— nowe	4	—	90
Szl. List. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	85¼	92
Pozn. List. Rent.	4	—	90
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	98
— obl. prow.	5	—	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel	—	—	—
Górno-Szl. dito A.	—	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—	86
Polskie banknoty	—	—	—
Najnowsza poż. pruska	5	106½	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.